Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Wtorek 13 Maja 1930 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VII. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 109 (1751)

Naprężenie stosunków między Francją a Włochami.

Stanowisko Włoch wobec żądań francuskich.

Wielka mowa Grandiego.

Minister spraw zagranicznych Grandi wygłosił na posiedzeniu Izby wielką mowę, poświęconą konferencji londyńskiej.

Minister przypomniał historję zwołania konferencji i zgodę Włoch bez żadnych zastrzeżeń na jej program, jakkolwiek 3 lata temu Włochy nie zgodziły się na udział w konferencji genewskiej. Przyczyną tego postępowania był pomyślny wynik rozmów angielsko-amerykańskich, poprzedzających konferencję londyńską i nowy duch, w jakim zaczęła się ta konferencja.

Zwróciliśmy się—mówił Grandi—do naszej przyjaciółki i sąsiadki Francji z propozycją wspólnego zbadania zagadnienia rozbrojenia na morzu, uważając, że zawarcie przyjaznego układu wstępnego z Francją jest niezbędnym warunkiem powodzenia konferencji. Rząd faszystowski dał dowód swej dobrej woli, usuwając ze swej strony wszelkie trudności, nie czyniąc zastrzeżeń i proponując przyjęcie bez dyskusji warunków, sformułowanych przez rząd francuski w stosunku do Włoch na konferencji waszyngtońskiej w roku 1922. Rząd włoski kieruje się w tej sprawie ideą, sformułowaną kilkakrotnie przez szefa rządu, w myśl której Włochy gotowe są do najdalej idącego obniżenia swych zbrojeń, byleby norma ta nie została przekroczona przez żadne mocarstwo kontynentalne Europy. Cyfra globalna, wskazana przez Francję, powinnaby stanowić najbliższą granicę dla obu stron z zastrzeżeniem, że obu państwom przysługuje swoboda oznaczenia, o ile i kiedy granica ta ma być osiągnięta. Jeżeli Francja gotowa jest przyjąć te zasady jako podstawę późniejszej dyskusji, Włochy ze swej strony gotowe są rozpatrzyć inne zagadnienia, związane z tym problemem, licząc się przytem z francuskim punktem widzenia.

Rząd francuski nie przyjął propozycji włoskiej. Sprawiło nam to wielki zawód, mówił Grandi, lecz nie odebrało nam odwagi. W ciągu dwóch miesięcy, które upłynęły od opublikowania memorjału pięciu mocarstw, żądanie włoskie parytetu z najsilniej uzbrojonem mocarstwem kontynentalnem stało się dla międzynarodowej opinji publicznej zagadnieniem głębszem i wyższem niż prosta kwestja obrachunku arytmetycznego sił zbrojnych. Sprawa ta wiąże się z zasadami moralności i z nowem prawem międzynarodowem, stanowiącem podstawy wzajemnego zaufania. Delegacja włoska mówiła zawsze o potrzebach względnych, a nie absolutnych. Trzeba brać pod uwagę warunki geograficzne, polityczne i gospodarcze danego państwa i to w związku i w porównaniu ze zbrojeniami innych państw. Zasada „absolutnej potrzeby" niezgodna jest z uczuciem i z obowiązkami solidarności międzynarodowej, która powinna być jedynym elementem kierowniczym w stosunkach państw. Zasada absolutnej potrzeby prowadzi do jednego tylko — do zwiększenia zbrojeń. W ten sposób rujnuje się podstawy pokoju.

Gdyby Włochy — mówił w dalszym ciągu Grandi — brały za podstawę swych zbrojeń teorję absolutnej potrzeby, nie przyjęłyby zasady parytetu z najbardziej uzbrojonem państwem kontynentalnem, ponieważ pod względem geograficznym, gospodarczym i strategicznym są one bardziej narażone na niebezpieczeństwo niż wszystkie inne mocarstwa morskie. Należy uważać Włochy właściwie za wyspę. Pamiętam trudności, które sprawiło nam w czasie wojny otrzymanie najbardziej niezbędnej ilości węgla.

Gdyby przyjęto w Londynie jako podstawę dyskusji zasadę status quo, byłoby to ze szkodą tych państw, a przedewszystkiem Włoch, które od roku 1922 prowadziły rokowania o zmniejszenie zbrojeń, opierając się na głębokiem zaufaniu do sprawy rozbrojenia. Stwierdziwszy niemożność osiągnięcia porozumienia między 5-oma mocarstwami, pomyślano o zawarciu układu pomiędzy 3 ma mocarstwami, który jest ważnym i bezspornym rezultatem konferencji. Koniec rywalizacji angielsko-amerykańskiej na morzu ma wielkie znaczenie dla całego świata.

Włochy, które przyjęły z sympatją angielsko amerykański układ wstępny. okazują dziś takąż sympatję dla układu trzech, podpisanego w Londynie. Układ ten jednak nie reguluje ostatecznie sprawy i nie ma charakteru definitywnego, dopóki kwestja zbrojeń morskich państw europejskich jest otwarta. Francja, Włochy i W. Brytanja zobowiązały się do prowadzenia dalszych rokowań. Konferencja londyńska dowiodła, że zagadnienie stosunków francusko-włoskich dotyczy nietylko tych dwóch narodów, od których w znacznym stopniu zależy nowy rozkwit Europy. Włochy Mussoliniego mają tylko jedno pragnienie — pragnienie swobodnego rozwoju w uspokojonej Europie. Równość praw i obowiązków, to jedyna sprawiedliwa podstawa stosunków między narodami. W najtrudniejszych momentach konferencji delegacja włoska rządziła się poglądami, że lepiej jest być osamotnionym, niż pognębionym.

W czasie konferencji londyńskiej wysunięto w pewnym momencie propozycje uzgodnienia interpretowania przez wielkie mocarstwa niektórych artykułów paktu Ligi Narodów. Delegacja włoska nie przyjęła wezwania do tego rodzaju badań, nie chcąc odstępować od zasadniczego zadania redukcji zbrojeń. Konferencja, w której na 56 członków Ligi Narodów uczestniczyło tylko 4 ch, nie wydawała się delegacji włoskiej właściwym terenem do omawiania spraw, dotyczących wszystkich państw, wchodzących w skład Ligi. Zdaniem Włoch, należy być niezmiernie ostrożnym przy przyjęciu każdej propozycji, dążącej do zmodyfikowania stanu Ligi Narodów. Nie można dopuścić, ażeby Liga. która w czasie 10 lat swego istnienia oddała tak wielkie usługi, stała się wskutek pewnych, napozór mało ważnych zmian, terenem walk pomiędzy poszczególnemi wpływami. Wobec Ligi Narodów niema hierarchji państw, wszystkie mają jednakowe prawa.

Podniecenie w prasie niemieckiej.

BERLIN, 12.V. (Pat). Pod tytułem „Włochy przeciw bezprawiom wersalskim", „Włoskie ostrzeżenie skierowane do Francji", „Żądanie Grandiego zrewidowania traktatów", „Paryż w obawie o traktaty" i t. p. prasa niemiecka podaje obszerne komentarze do przemówienia ministra spraw zagranicznych Włoch.

„Deutsche Allg. Ztg." pisze: — Znaczenie przemówienia włoskiego ministra spraw zagranicznych polega głównie na tem, iż Grandi wyznając tezę, że żadne traktaty nie mogą być wieczne, tem samem powiedział rzecz najniebezpieczniejszą, jaką zdaniem Francuzów, może powiedzieć polityk europejski.

Według „Vorwaerts" największe zamieszanie w Paryżu wywołał zwłaszcza ustęp przemówienia Grandiego o konieczności zmiany traktatów pokojowych i przystosowania ich do zmienionych warunków, jakie obecnie panują w Europie. Możliwość rewizji traktatów pokojowych jest dla francuskich polityków kwestją specjalnie drażliwą.

„Vossische Ztg." pisze, iż wczorajsze przemówienie włoskiego ministra spraw zagranicznych nie pozostawia żadnych wątpliwości, iż naprężenie stosunków francusko-włoskich doszło do stopnia najwyższego zaostrzenia.

Należy specjalnie podkreślić — pisze „Berliner Tageblatt" — zwrot włoskiego ministra spraw zagranicznych iż traktaty pokojowe nie są wieczne i że rząd faszystowski uznaje możliwość zmiany traktatów i zastosowania ich do nowych potrzeb i warunków.

Skutki trzęsienia ziemi.

TEHERAN, 12.V. (Pat). Wpobliżu Salmas na granicy Azerbejdżanu utworzyła się w ziemi szczelina długości 2 mil. Jezioro Urumiah zalało kanały podziemne i zatopiło okolicę.

Posiedzenie Komitetu Funduszu Kultury Narodowej.

WARSZAWA, 12.V (Pat). Dziś po poł. odbyło się na Zamku pod przewodnictwem Pana Prezydenta Rzplitej posiedzenie Komitetu Funduszu Kultury Narodowej. W posiedzeniu tem wzięli udział p. prezes Rady Ministrów Walery Sławek, min. W. R. i O. P. Czerwiński, kier. Min. Skarbu Matuszewski i podsekr. stanu M. S. Z. p. Wysocki, oraz dyr. Funduszu Kultury Narodowej Michalski.

Węgierski minister oświaty w Warszawie.

WARSZAWA, 12.V (Pat). — Bawiący w Warszawie węgierski minister oświaty dr. Kuno Klebelsberg zwiedził dziś przed południem miasto. O godzinie 12 min. 30 przyjęty był w towarzystwie chargé d'affaires węgierskiego na specjalnej audencji u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wyjazd min. Zaleskiego do Genewy.

PARYŻ, 12.V (Pat). Min. Zaleski, po zabawieniu przez półtora dnia w Paryżu w najściślejszem incognito udał się do Genewy w towarzystwie dyr. Szumlakowskiego i naczelnika wydziału prasowego M. S. Z. p. Leona Chrzanowskiago.

Wybory uzupełniające na Wołyniu.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Dnia 18 b. m. odbędą się wybory dodatkowe do Sejmu w okręgu Nr. 57 Łuck, Równe. Komisja okręgowa załatwiła i dopuściła do wyborów następujące listy kandydatów na posłów. Listę Nr. 3 Wyzwolenie, listę Nr. 4 Bund, Nr. 8 Selrob Prawica, Nr. 18 Blok Mniejszości Narodowych, Nr. 20, Lista Rosyjska i Nr. 22 Ukraiński Blok Wyborczy Socjalistycznych Włościańsko-Robotniczych Partyj, Nr. 36 Selrob Lewica.

Dnia 25 b. m. odbędą się wybory do Senatu okręgu województwa wołyńskiego. Do wyborów staną te same listy co i do wyborów dodatkowych do Sejmu.

Włoski strajk w elektrowni warszawskiej.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W dniu wczorajszym w elektrowni w Warszawie wybuchł włoski strajk, który trwał od godz. 7-ej rano do godz. 1-ej w połud. Strajk ten powstał na tle żądań, przedkładanych przez robotników elektrowni zaaulowania pożyczki zwrotnej, jakiej im udzielono przed świętami. Ponieważ dyrekcja odmówiła prośbie robotników,—wczoraj rano przed przystąpieniem do pracy odbyło się masowe zebranie robotników, po którem część z nich, nie opuszczając swych warsztatów, przerwała pracę. Grupa bardziej rozagitowanych robotników zamierzała zapomocą teroru uniemożliwić całkowicie pracę elektrowni. Wobec tego sprowadzono na miejsce oddział policji, który miał na celu niedopuszczenie do przerwania prądu elektrycznego w całem mieście. Po godzinie 1-ej w południe, po masowem zebraniu, na którem większość robotników wypowiedziała się przeciwko strajkowi w obecnej ciężkiej sytuacji, przerwano włoski strajk. Przez cały czas strajku na terenie elektrowni spokój nie był znkłócony,

Memorjał Brianda w sprawie Stanów Zjednoczonych Europy.

BERLIN, 12.V (Pat). Prasa berlińska podaje szczegóły memorjału Brianda w sprawie znanego projektu Stanów Zjednoczonych Europy. Memorjał obejmować będzie 10 stron pisma maszynowego i ma być ogłoszony w przyszłym tygodniu w Paryżu, jednocześnie zaś będzie wręczony poszczególnym rządom.

„Glebae adscripti".

RYGA, 11.V (A. T. E). — Komisarjat Pracy wydał nowe rozporządzenie, które ma na celu uniemożliwić częste zmiany miejsca zatrudnienia przez robotników, wywołujących dezorganizację w przemyśle sowieckim. W związku z masowem porzucaniem pracy przez robotników szczególnie ciężka sytuacja wytworzyła się w sowieckim przemyśle górniczym. Według nowego rozporządzenia każdy kwalifikowany robotnik lub inżynier nie ma prawa zmieniać miejsca pracy, w przeciwnym zaś wypadku traci prawo na otrzymanie pracy w innych fabrykach. Nowe zarządzenie wprowadza w ten sposób przymus pozostawania w miejscu pracy na szereg lat.

Nieuwzględnienie protestu przeciwko wyborom wileńskim.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Wczoraj Sąd Najwyższy rozpatrywał sprawę protestów wyborczych przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu wyborczym Nr. 63 Wilno miasto i powiat. Sąd protestu nie uwzględnił i skargę oddalił.

Wybory do Sejmu Śląskiego.

Solidarność niemiecka i rozbicie głosów polskich.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Wyniki wczorajszych wyborów do Sejmu Śląskiego uważane są w stolicy ze stanowiska polskiego za udane. Niezmiernie cieszącym faktem jest przedewszystkiem to, że Niemcy, pomimo wielkich sum, rzuconych na kampanję wyborczą, mimo olbrzymiej agitacji, wyszły w porównaniu z rokiem 1928 z tym samym stosunkiem oddanych głosów na ich zblokowaną listę. Odbiło się to jednak niestety na rozdziale mandatów, bowiem wskutek jednolitego frontu niemieckiego i rozbitych list polskich, na podstawie systemu de Hondta, — Niemcy zyskali o 2 mandaty więcej niż w poprzednim Sejmie Śląskim.

Jedną z przyczyn tego jest również antyrządowa agitacja niektórych list polskich, a w pierwszym rzędzie listy Korfantego. która wystąpiła pod hasłem daleko idącej autonomji i walki z rządem centrowym w Warszawie. Obóz Współpracy z Rządem wystąpił na terenie Śląska samodzielnie po raz pierwszy i wchodzi do nowego Sejmu Śląskiego z poważną grupą 10 posłów. Zdobycie przez B. B. tak znacznej liczby posłów przekreśliło rachuby Niemców i Korfantego, którzy wyzyskując nędzę i kryzys gospodarczy miejscowego społeczeństwa w sposób demagogiczny, opierając się na tych dwóch popularnych argumentach, zjednywali sobie robotnika i poważnie liczyli na zupełną klęskę obozu rządowego.

Pozatem trzeba jeszcze przypomnieć, że w porównaniu z rokiem 1928 t. j. z wyborami do Sejmu BBWR szedło na Śląsku w bloku z NPR i Piastem, które obecnie weszły do bloku Korfantego. Nie ulega wątpliwości, że gdyby nie rozbicie głosów polskich i gdyby nie wielka ilość list polskich, — to rezultat wyborów dla list polskich byłby znaczne lepszy, bowiem Polacy mogliby wówczas w całej rozciągłości przeciwstawiać się zwartemu frontowi niemieckiemu, idącemu do tych wyborów.

Kto otworzy Sejm Śląski.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy

W myśl przepisów statutu organicznego województwa śląskiego, Sejm Slaski zostanie zwołany orędziem Pana Prezydenta Rzplitej w trzeci wtorek po wyborach t. j. na dzień 27 b. m. Pierwszy Sejm Śląski otwarty był przez ówczesnego prezesa Rady Ministrów prof. Nowaka. Ponieważ dotąd niema wiadomości w jaki sposób ma się odbyć uroczystość otwarcia Sejmu Śląskiego, niewiadomo jeszcze kto go otworzy. Należy jednak przypuszczać, że aktu tego dokona wojewoda śląski p. Grażyński.

Wyniki wyborów.

W okręgu Cieszyn.

KATOWICE, 12.V. (Pat). Tymczasowe wyniki głosowania w okręgu wyborczym pierwszym Cieszyn.

Ważnych głosów 220.940 — Lista Nr. 1 Katolicki Blok Lud. otrzymała 58.869 głosów, 6 mandatów, lista Nr. 2 PPS — 30.676 gł. 2 m lista Nr. 3 Niemieccy Socjaliści — 11.024 gł., 1 m., Nr. 8 Nar.-Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy — 43.462 gł., 4 mandaty, Nr. 9 Narodowy Ruch Robotniczy — 15.468 gł., 1 m., Nr. 10 — Deutsche Wahlgemeinschaft — 47.539 gł., 4 m.

Wyniki te są niezupełne, ponieważ brak danych z 3 gmin powiatu rybnickiego.

W okręgu Katowice.

Drugi okręg wyborczy Katowice. Ważnych głosów — 113.855. Lista Nr. 1 Katol. Bl. Lud. 21.747 gł., 4 m., Nr. 4 Blok Jedn. Robotn.-Chł. — 11.731. 1 m., Nr. 5 PPS — 8.665, 1 m., Nr. 7 Nar. Ruch Robotn. — 8.600, 1 m., Nr. 8 Nar.-Chrześcijańskie Zjedn. Pracy — 14.397 3 m., Nr. 11 — Deutsche Wahlgemeinschaft— 36.215 gł., 5 mandatów.

Dotychczas brak wyników z 6 gmin tego okręgu.

W okręgu Królewska Huta.

Okręg wyborczy trzeci Królewska Huta. Ważnych głosów 181.335. Na poszczególne listy oddano głosów jak następuje: lista Nr. 1 Katolicki Bl. Lud. — 38.565 gł., 3 mandaty, Nr. 4 PPS 8.004 gł., 1 m., Nr. 6 Blok Jedn. Robotn.-Chł. 11.887 gł., 1 m., Nr. 7 Nar. Ruch Robotniczy 12.484 gł., 1 m., Nr. 8 Nar. Chrz. Zjedn. Pracy 29.776 gł., 3 m., Nr. 11 Deutsche Wahlgemeinschaft 66.128 gł., 6 mandatów.

Ruch wolnościowy w Indjach.

Aresztowanie Abbas Tyabji i 59 jego zwolenników.

BOMBAY, 12.V. (Pat). Przywódca ruchu wolnościowego Abbas Tyabji i 59 jego zwolenników zostało aresztowanych w miejscowości Navsari w chwili, gdy rozpoczynali marsz w kierunku Dharsanu w celu wtargnięcia tam do składów soli, znajdujących się pod kontrolą państwową. Wolontarjusze Ghandiego, zgromadzeni w Navsari, zostali skierowani do Dharsanu.

Nowy przywódca ruchu wolnościowego.

BOMBAY, 12.V. (Pat). Po aresztowaniu Abbas Tyabji na czele ruchu wolnościowego stanęła pani Sozoin Naidu.

Sytuacja w Sholapur w dalszym ciągu naprężona.

POONA, (Indje), 12.V. (Pat). Specjalny pociąg, wiozący bataljon wojska odjechał do Sholapur, gdzie sytuacja jest w dalszym ciągu bardzo naprężona i uważana za wysoce niebezpieczną.

Jedność łotewsko-polska a „Liet. Aidas".

„Liet. Aidas" pisze:

„W naszej prasie minął niemal niepostrzeżenie fakt, iż prezydent łotewski p. Kwiesis i premjer p. Celminsz uczestniczyli w uroczystościach, zorganizowanych przez t-wo jedności łotewsko-polskiej dn. 3 maja.

„W istocie nie było to święto t-wa jedności łotewsko-polskiej, lecz święto polskie, ponieważ dzień 3 maja, jak wiadomo, Polacy obchodzą uroczyście, jako rocznicę Konstytucji 3 Maja. To też jeśli tego dnia t-wo jedności łotewsko polskiej zebrało się na obchód swego święta, to stało się to nie przypadkowo, lecz aby się przypodobać polskiej stronie t-wa. To też udział prezydenta i premjera łotewskiego w tem święcie nabiera szczególnego znaczenia. Ten udział należy tłumaczyć jako wyraz szczególnej przychylności i przyjaźni względem Polski".

„Podkreślenie tej przychlności i przyjaźni, zauważa pismo, wypadło tem wyraźniej, że na podobnych uroczystościach in. towarzystw kierownicy rządu i państwa łotewskiego nie uczestniczyli. „Nie może takim zaszczytem się pochwalić — kończy swe wywody pismo — t-wo jedności litewsko łotewskiej, mimo że, wobec bratnich więzów łączących oba narody, mogłoby mieć pod tym względem pewne przywileje".

Sowiecki tranzyt przez Kłajpedę?

Jak już podawaliśmy, poseł sowiecki w Litwie Pietrowski i sowiecki przedstawiciel handlowy Angarski odwiedzili Kłajpedę celem zapoznania się z portem kłajpedzkim. Jak donoszą pisma, obaj przedstawiciele sowieccy szczegółowo badali stan portu kłajpedzkiego celem ustalenia możliwości skierowania tranzytu rosyjskiego przez Kłajpedę. Do dziś dnia Sowiety kierowały swój tranzyt przez Litwę kolejami przez Pogiegie do Królewca, a stąd w dalszą drogę przez morze. Codzień przechodzi przez Pogiegie od 80—100 wagonów towarów sowieckich.

Obecnie poseł Pietrowski ustalił, iż port kłajpedzki nadaje się do wielkiego tranzytu, pozatem kłajpedzkie opłaty portowe są niższe niż królewieckie. Nadto poseł wziął pod uwagę, iż port kłajpedzki ma być jeszcze bardziej rozszerzony, przez co nada się dla jeszcze większego tranzytu niż obecnie. Poseł odbył w Kłajpedzie naradę z dyrekcją portu w sprawie właściwego zorganizowania rosyjskiego importu z Litwy przez port kłajpedzki. W Kłajpedzie spodziewają się, iż narada będzie miała pozytywne wyniki.

Wywiad z Curtiusem.

BERLIN, 12-V. (Pat). Biuro Wolffa ogłasza dłuższy wywiad, udzielony prasie przez ministra Curtiusa o aktualnych zagadnieniach, związanych z działalnością Ligi Narodów. Od chwili wstąpienia do Ligi Narodów w roku 1926 Niemcy dążyły zawsze — oświadczył minister — do pogłębienia idei zrzeszenia narodów i udoskonalenia prac Ligi Narodów. Minister Curtius wyraził gotowość kontynuowania dzieła Stresemana. Minister ubolewał, że następne posiedzenie komisji rozbrojeniowej Ligi odbyć się ma dopiero w listopadzie. Uważa on za rzecz konieczną większe niż dotychczas poparcie spraw rozbrojenia.

Starcie komunistów z hitlerowcami.

BERLIN, 12.V (Pat). Wczoraj w czasie zjazdu hitlerowców w Starogrodzie w Pomeranji pruskiej doszło do krwawych starć między hitlerowcami i komunistami, przyczem jeden z hitlerowców zastrzelony został przez komunistę, a dwóch innych odniosło ciężkie rany postrzałowe.

Wielki pożar w Łodzi.

ŁÓDŹ, 11.V (Pat). — Wczoraj o godz. 2-giej w nocy wybuchł groźny pożar w fabryce Litwina przy ul. Kopernika 56. Ogień powstał w składzie bawełny i rozszerzył się z niezwykłą szybkością. Przybyła straż ogniowa do rana walczyła z groźnym żywiołem. Fabryka spłonęła doszczętnie. Straty wynoszą 2 milj. złotych. Ponad 400 ludzi straciło pracę,

Z zawodów hippicznych w Rzymie.

RZYM, 12.V. (Pat). W niedzielę odbył się przedostatni konkurs międzynarodowych zawodów hippicznych o nagrodę Pincio w kategorji szybkości. Każdy jeździec uczestniczył w zawodach na dwóch koniach. Pierwsze miejsce zajął Włoch Olivieri, rtm. Skupiński na „Narcyzie" i „Kamieniu" zdobył drugie miejsce. Kulesza na „Olafie" i „Olkuszu" — piąte.

Listy z Warszawy.

Po zgonie Stanisława Posnera.

Zmarły przed paru dniami senator Stanisław Posner osierocił nietylko Polską Partję Socjalistyczną. Jakkolwiek od roku 1905 stał wytrwale przy czerwonym sztandarze, Posner nie zrywał z mniej skrystalizowanym obozem t. zw. „postępowców“, którzy w gruncie rzeczy pozostali u nas, jako szlachetny osad po okresie liberalizmu mieszczańskiego. Lojalnie też przyznaje „Robotnik“, iż Posner był łącznikiem między socjalizmem polskim a „polską myślą postępową“. Kto pamięta jego przemówienia, kto czytywał jego artykuły i feljetony „Zdaleka i zbliska“, ten wie, jak obcy był ten człowiek wszelkiemu doktrynerstwu, jak umiał i w przeciwniku zawsze uszanować szczerość przekonań, uczciwość, jak dalece potrafił znajdować i dobre strony cudzej, nie wyznawanej przez siebie samego idei.

To też jakkolwiek wątpię, by zmarły miał osobistych wrogów (był na to zbyt wytworny i opanowany), nie brak mu było sarkających krytyków, pokątnie ganiących rzekomą „bezpartyjność“ tego doskonałego przedstawiciela starej liberalnej tolerancji.

Niemniej więc, aniżeli P. P. S., ze śmiercią Posnera traci topniejąca z roku na rok gromadka tego prawdziwego wolnomyślicielstwa, która w 8-em i 9-em dziesięcioleciu zeszłego wieku nadawała ton życiu Warszawy, grupując się dokoła „Nowin“, „Prawdy“, „Przeglądu Tygodniowego“. Górny i chmurny okres tego obozu skończył się na długo przed r. 1905. Jedni zestarzeli się, inni spraktycznieli... Postępowe tygodniki zaczęły stawać się nieźle rentującemi przedsiębiorstwami, dającemi najpowszedniejszy chleb z masłem rodzinom wydawców i redaktorów. Przyszedł czas utarczek polemicznych i walk nie tyle o idee, ile o prenumeratorów. Nastąpiły różnicowania programów i dezercje.

Ale ferment ten nie tknął Posnera. Zgrupowawszy dokoła siebie niedobitków prawdziwego wolnomyślicielstwa, stworzył nowy organ — organ nie obliczony na zysk, pismo, nie mające być przedsiębiorstwem handlowem, lecz jedynie redutą postępu — „Ogniwo“. Miałem zaszczyt przemówić kiedyś z jego łamów i wówczas to — nie po raz pierwszy wprawdzie — bliżej przypatrzeć się szlachetnej postaci redaktora. Uderzył mnie jego spokój, jego wyrozumiałość i niebywała erudycja. Ileż ten człowiek ludzi znał! Ile książek przeczytał! O ilu rzeczach umiał mówić w sposób niezmiernie rzeczowy, a interesujący!

Z takim przytem entuzjazmem wyrażał się o bojownikach liberalizmu, że dla bardzo wielu niespodzianką było, gdy po r. 1905, Posner stanął — jak to się mówi obecnie — w rzędzie „partyjników“. Aż dotąd większa część jego przyjaciół i wielbicieli widziała w nim doskonały typ działacza bezpartyjnego, a nawet — o ile pamiętam — prasa socjalistyczna tytułowała go „obywatelem“.

Ale, jak się rzekło, nawet po przejściu do krańcowej lewicy, Posner o dawnych sprzymierzeńcach nie zapomniał. I do wielkich jego zasług zaliczyć należy, iż na gruncie polskim walczył z ciasnotą poglądów, że uczył polski proletarjat szacunku dla strony przeciwnej, a przedewszystkiem wpajał wdzięczność dla bojowników, którzy we wcześniejszych okresach torowali mu drogę. Pracując śród socjaldemokratów, nie zapominał i o zwyczajnych, beprzymiotnikowych... demokratach, i zasług, ani znaczenia im nie odmawiał.

Dlatego to właśnie śmierć jego stanowi poważną stratę dla całego obozu demokracji polskiej.

* * *

Wspominając Posnera, pozwolę sobie dodać tu jeszcze pewien szczegół z jego życia, nikomu zapewne nieznany. Przed paru laty, będąc w Paryżu, zamieszkałem w skromnym hoteliku przy ulicy Perronet. Byłem w kłopocie, bo pieniądze z Warszawy nie nadeszły i nie mogłem na czas uregulować rachunku hotelowego. Kiedy powiedziałem o tem hotelarzowi, ten uśmiechnął się dobrodusznie i powiada:

— Nic nie szkodzi. Pan jest Polak. Ja Polakom wierzę.

Zdziwiony tem dość rzadkiem na obczyźnie wyznaniem, jąłem wypytywać Francuza, skąd wzięła się ta jego wiara? Otóż odpowiedział mi, że przez cały czas wojny mieszkał u niego pewien Polak, który został od kraju odcięty i przez kilka lat musiał korzystać z kredytu. Gość ten — mówił hotelarz — robił wrażenie uczonego; w głębi duszy trochę się jednak obawiałem, czy mi pieniądze nie przepadną. Ale taki był grzeczny, taki seigneur, że niepodobna było naprzykrzać się rachunkami. Kiedy mnie wreszcie pożegnał, nie uiściwszy należności, machnąłem na nią ręką. Aliści po krótkim czasie, otrzymuję z Warszawy przekaz. Polak odesłał wszystko za kilka lat odrazu; obliczył przytem tak, jak ja sambym nie porachował i jeszcze dodał procenty. Pieniądze te spadły na mnie, jak manna z nieba. Wtedy przekonałem się, że Polakom można kredytować“.

— Nie pamięta pan, jak się nazywał ten Polak? — spytałem.

— Monsieur Stanislas Posner — odpowiedział Francuz.

Sam nieboszczyk do śmierci zapewne nie wiedział, jakie wrażenie na owym hotelarzu sprawił i jak utrwalił dobrą opinję Polski w okolicach uliczki Perronet w Paryżu.

Benedykt Hertz.

Kondolencja.

WARSZAWA, 12.V (Pat). P. minister spraw zagranicznych Zaleski otrzymał od sekretarza generalnego Ligi Narodów depeszę treści następującej:

Sekretarjat Ligi Narodów z wielkiem ubolewaniem otrzymał wiadomość o śmierci Stanisława Posnera. Swojem zupełnem oddaniem się hasłom Ligi i swoją pracą w Genewie zmarły zasłużył na wdzięczność wszystkich przyjaciół Ligi. Proszę Waszą Ekscelencję o wyrażenie rządowi polskiemu oraz rodzinie Stanisława Posnera szczerego współczucia w imieniu moich współpracowników i mojem własnem. (—) Drummond, sekretarz generalny.

Pogrzeb.

WARSZAWA, 12.V (Pat). W dniu dzisiejszym odbył się pogrzeb wice-marszałka Senatu Stanisława Posnera. Wyprowadzenie zwłok nastąpiło po południu z lokalu związku zawodowego kolejarzy przy ulicy Czerwonego Krzyża, gdzie zgromadziła się rodzina zmarłego, minister sprawiedliwości Car, marszałek Sejmu Daszyński, wice-marszałek Senatu Hałuszyński, liczni posłowie i senatorowie ze wszystkich ugrupowań parlementarnych, przędstawiciele sądownictwa z pierwszym prezesem Sądu Najwyższego p. Supińskim na czele, wyżsi urzędnicy państwowi z wice-ministrem sprawiedliwości Sieczkowskim, przedstawiciele świata politycznego, naukowego i kulturalnego stolicy, liczne delegacje robotnicze P.P.S. oraz tłumy publiczności.

Ogółem w kondukcie żałobnym wzięło udział parę tysięcy osób. Pochód przeszedł ulicami miasta, udając się na cmentarz ewangelicki przy ul. Młynarskiej.

—o—

Silne lotnictwo to potęga Państwa!

Zaniepokojenie Niemiec z powodu przelotu polskich aeroplanów.

Wyjaśnienia min. Zaleskiego.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

W końcu miesiąca namnożyły się doniesienia z Niemiec o rzekomych przelotach polskich lotników nad pograniczem polsko-pruskiem, naruszających granicę. Sprawa ta była w swoim czasie przedmiotem rozmów posła niemieckiego p. Rauschera z p. min. Zaleskim, który zwrócił uwagę, że wypadki mimowolnego przelotu aparatów polskich nad terytorjum niemieckiem mogą być spowodowane samym przebiegiem granicy, uniemożliwiającej lotnikom w pewnych warunkach atmosferycznych orjentację. Obecnie, w związku z tem, nadeszły z pogranicza polsko-wschodnio-pruskiego wiadomości, że nie wszystkie doniesienia i obserwacje niemieckie z końca kwietnia odnosiły się do polskich lotników, w krytycznym bowiem czasie okolice Prus Wschodnich objeżdżał cyrk „Showa“, posługujący się dla celów reklamowych własnym samolotem. Rzekomy więc polski aparat, widziany dnia 23 kwietnia nad Iławą, a 29-go kwietnia nad powiatem pszczyńskim i noborskim był samolotym tego cyrku.

* * *

W kilku dziennikach niemieckich i to przeważnie wschodnio-pruskich ukazały się wiadomości, jakoby rząd niemiecki uznał za niewystarczającą odpowiedź min. Zaleskiego posłowi Rauscherowi. Donoszą obecnie z Berlina, iż rząd Rzeszy Niemieckiej wydał dla zdementowania tych wiadomości półurzędowy komunikat, w którym zapewnia, że Niemcy oczekują rezultatów, zapowiedzianych przez p. min. Zaleskiego, dochodzeń.

Z Rady Ligi Narodów.

Otwarcie sesji.

GENEWA. 12.V (Pat). Dziś rano została otwarta 59 ta sesja Rady Ligi przez ministra spraw zagranicznych Jugosławji Marinkowicza wobec licznie zgromadzonej publiczności oraz dziennikarzy międzynarodowych.

Na posiedzeniu poufnem Rada załatwiła różne sprawy budżetowe i administracyjne oraz zatwierdziła wiele nominacyj i dymisyj — między innemi nominację p. Wetheimera, nowego niemieckiego członka sekcji informacyjnej Ligi Narodów.

Następnie na posiedzeniu publicznem przyjęto kilka miejszego znaczenia raportów, przyczem niemiecki minister spraw zagranicznych Curtius, który po raz pierwszy zasiadł dziś przy stole Rady, odczytał raporty w sprawach gospodarczych.

Żadnych ważniejszych deklaracyj nie było, wbrew oczekiwaniom, przy okazji raportu o marcowej konferencji gospodarczej, czyli o t. zw. rozejmie celnym. Jednakże ostatnie niepowodzenia w dziedzinie unji ekonomicznej Ligi Narodów znalazły swój wyraz w bezterminowem odroczeniu doradczego komitetu ekonomicznego, który zwykle zbiera się na parotygodniową sesję w maju.

—o—

Opinje.

BERLIN, 12.V. (Pat). Biuro Wolffa donosi z Genewy: Powszechnie liczą się z tem, iż kierownicy polityki zagranicznej poza ramami właściwych spraw Rady nawiążą ze sobą kontakt celem omówienia również innych kwestyj politycznych.

W związku z tem wymienia się n. p. zagłębie Saary, protest Polski przeciwko nowym niemieckim cłom agrarnym, ratyfikację polsko-niemieckiego traktatu handlowego, problem kooperacji gospodarczej Europy i różnice poglądów francuskich i włoskich w sprawie rozbrojenia na morzu.

Co do kwestyj, znajdujących się na porządku dziennym obecnej sesji, to w/g oczekiwania kół genewskich zasadnicze uchwały nie będą przeprowadzone. Rada ograniczy się do przekazania Zgromadzeniu Ligi Narodów raportu o konwencji rozejmu celnego oraz o przystosowaniu ustaw Ligi Narodów do paktu Kelloga i projektów komitetu bezpieczeństwa.

Szczegółowa dyskusja nad temi kwestjami i innemi, dotyczącemi Rady Ligi narodów, oczekiwana jest dopiero na Zgromadzenin jesiennem Rady.

Eksplozja gazów w kopalni.

KATOWICE, 12.V. (Pat). Z Bytomia donoszą, że dziś przed południem na kopalni „Concordia“ wpobliżu Zabrze, należącej do Górnośląskich Zakładów Hutniczych nastąpiła straszna eksplozja gazów, która pociągnęła za sobą 15 ofiar. 2 górników zabitych, 6 ciężko rannych, 7 zaś zaginionych. Prace nad ich uratowaniem są bardzo trudne z powodu wydobywającej się wielkiej ilości gazów. Według opinji komisji, wydelegowanej przez władze górnicze, niema prawie nadziei, aby udało się uratować zaginionych górników

Niesłychane orgje bezbożników w Rosji

Wpuszczanie świń do meczetów.

RYGA, 12.V. (ATE). W związku z obchodem świąt muzułmańskich związek wojujących bezbożników urządził karnawał antyreligijny w głównem mieście republiki Tatarskiej, Kazaniu. W przededniu święta władze zamknęły ostatnie dwa meczety w tem mieście. Kiedy tłum wiernych, mimo zakazu władz podążył do meczetów i chciał siłą je otworzyć, bezbożnicy rozpędzili muzułmanów, przyczem przywieźli w samochodach ciężarowych kilkanaście świń, które wpuścili do meczetów, aby tem ośmieszyć religję mahometańską.

Akcja bezbożników wywołała wielkie wzburzenie wśród ludności mahometańskiej.

W Chinach, jak w Chinach.

HANKOU, 12.V. (Pat). Wedle informacyj, pochodzących z tutejszych kół cudzoziemskich banda chińska, licząca około 4.000 ludzi splądrowała na pograniczu prowincyj Honan i Hu-Peh cały szereg miejscowości, przyczem wymordowała około kilkunastu tysięcy mieszkańców oraz wzięła 500 zakładników celem uzyskania wykupu.

Z zawodów tenisowych Polska—Anglja.

LONDYN, 12.V. (Pat). W drugim dniu zawodów tenisowych Polska — Anglja w cyklu rozgrywek o puhar Davisa odbył się drugi mecz w grze pojedyńczej oraz spotkanie w grze podwójnej. W grze pojedyńczej mecz pomiędzy Maksem Stolarowem a Sharpe zakończył się zwycięstwem Sharpe — 6:3, 6:4, 6:1. W grze podwójnej odbyło się spotkanie Gregory, Collins (Anglja) przeciw parze polskiej Tłoczyński, Warmiński. Para angielska odniosła bezapelacyjne zwycięstwo — 6:0, 6:0, 6:0. We wtorek rozegrane zostaną rewanżowe spotkania gry pojedyńczej. Gracze: Lee—Stolarow, Tłoczyński—Sharpe. W drugim dniu Anglja prowadzi 3:0.

Sukces automobilisty polskiego.

PRAGA, 12.V. (Pat). W Pradze czeskiej odbył się w niedzielę wyścig samochodowy o tytuł mistrza Europy. Wyścig zgromadził 160 samochodów, prowadzonych przez najlepszych automobilistów Europy. Pierwsze miejsce zajął Stucz. Znany automobilista polski inż. Licfeld na Austro-Daimlerze zajął 2-gie miejsce, w czasie zaledwie o 3 sekundy gorszym od pierwszego.

Eksperyment w teatrze na Pohulance.

Boy-Żeleński, przetłomaczywszy przed paru laty dość nudną jak na dzisiejszy gust powieść francuską z przed paru wieków zwątpił w popyt na nią u publiczności. Puścił się więc na koncept i polecił wydawszy zaopatrzyć egzemplarze tej książki w opaskę z wielkim napisem: „Tylko dla dorosłych“. Skutek był niezawodny — wydanie rozkupiono.

Dowcipny pomysł Boy'a znalazł naśladowców wśród naszych ojców miasta, którzy, nie godząc się z zakazem grania „Przestępców“, zaprojektowali „sąd publiczny“ nad tą sztuką w teatrze.

Pomysł dość oryginalny, choć w zasadzie nie nowy. W wielu teatrach, przed wystawieniem jakiejś nowej głośnej sztuki, dają ją w przeddzień publicznej premjery dla zaproszonego grona przedstawicieli prasy, krytyki, literatury i t. p. kół, związanych z teatrem bliżej, niż przeciętna publiczność teatralna.

Nasze Wilno poszło znacznie dalej w tym kierunku. Trzeszczały wczoraj mury teatru na Pohulance od natłoku „radców teatralnych“, których stawiło się coś około półtora tysiąca. Jeżeli doliczyć tę ilość do widzów, którzy byli na pierwszych 3 przedstawieniach to okaże się, że sztukę oglądało już całe teatralne Wilno. Do jakich konkluzyj doszło po dyskusji to zgromadzenie — tego w chwili kiedy to piszemy jeszcze niewiadomo. Bądź co bądź zakaz staje się już niemal bezprzedmiotowy.

Pomiędzy Boy'em i jego wydawcą, a p. Zelwerowiczem i ojcami miasta zachodzi jednak ta różnica na niekorzyść tej drugiej strony, że Boy ze swoim wydawcą zrobili dobry interes na swoim koncepcie, p. Zelwerowicz natomiast — żadnego. Widownia była przepełniona, ale kasa pusta.

* * *

Obrona „Przestępców“ w Słowie — organie konserwatywnym i katolickim — nie jest pozbawiona pewnej pikanterji. Brückner występuje gorąco w obronie homoseksualizmu, jako zjawiska społecznego, i przeciwko karalności jego przez prawo. Uderza w ten sposób w ustalone pojęcia o moralności w konserwatywnych sferach społecznych. To jedno

Brückner wyraźnie potępia upośledzenie przez społeczeństwo i przez prawo dzici nieślubnych i tu staje w sprzeczności ze stanowiskiem Kościoła katolickiego w tej kwestji. To drugie.

Poglądy Brücknera mieszczą się w ideologji społecznej demokracji socjalistycznej. Nie dziw przeto, że broni go w „Robotniku“ p. I. S. Ale gdzie w tej sztuce znalazł uzasadnienie dla swoich wywodów, p. Obiezierski — konserwatysta i niewątpliwie katolik — to już pozostanie jego tajemnicą. **Testis.**

* * *

Po przedstawieniu „Przestępców“ odbyła się b. ciekawa dyskusja na temat czy ta sztuka, która zrobiła taki huczek, jest moralna i czy ma walory artystyczne.

W sprawie tej zabierał głos b. liczny szereg osób ze świata literackiego, naukowego, prawniczego i lekarskiego, oraz 2 panie.

Wszyscy naogół stwierdzili, że nie było najmniejszej podstawy do zdejmowania sztuki z afisza drogą zakazu, gdyż sztuka Brücknera, nie jest nietylko amoralną, ale moralizatorską, z wyraźną tendencją i posiada wartości artystyczne.

Dyskusja przeciągnęła się do godziny 1.35 w nadzwyczaj gorącej atmosferze.

Giełda warszawska z dn. 12.V. b. r.

WALUTY I DEWIZY

Belgja	124,49—124,80—124,18
Holandja	358,90—359,80—358,00
Kopenhaga	238,62—239,22—238,00
Londyn	43,33¾—43,44½—43,23
Nowy York	8,909—8,929—8,889
Oslo	238,70—239,30—238,10
Paryż	34,99—35,01—34,90
Praga	26,43—26,49½—26,36½
Nowy York kabel	8,921—8,941—8,901
Szwajcarja	172,62—173,05—172,19
Stokholm	239,35—239,95—239,75
Wiedeń	125,78—126,09—125,47
Włochy	46,77—46,89—46,65
Berlin w obr. pryw.	212,83

PAPIERY PROCENTOWE:

Pożyczka inwest.	110,00—109,00—109,50
Premjowa dolar.	65,00—63,25
5% kolejowa	51,75
8% L. Z. B. G. K. i B. R., obl. B. G. K.	94,00
Te same 7%	83,25
7% ziemskie	75,00
8% ziemskie dolarowe	92,00
4½% ziemskie	56,75—56,50
8% warszawskie	78,75—78,50
8% Kalisza	68,25—69,00
8% Lublina	68,25
8% Łodzi	70,75
10% Siedlec	80,50
6% Obl. poż. konw. m. Warsz.	60,50

AKCJE:

Bank Polski	171,50
Bank Spółek Zarobk.	72,50
Cukier	38,00—38,50
Firley	35,00
Węgiel	53,50
Nobel	9,75—10,25
Cegielski	50,00
Lilpop	30,00—29,25
Norblin	60,00—62,50
Pocisk	4,00
Starachowice	21,75—21,50
Rudzki	25,50

Przestępcy czy ofiary?

(Dygersje z powodu sztuki F. Brucknera).

(Dokończenie).

Najbardziej, jak się zdaje, rozjątrzyła pewien odłam opinji sprawa odpowiedzialności za homoseksualizm, o czem Bruckner odważył się powiedzieć kilka przykrych słów. Zdrowy instynkt normalnego człowieka stanął dęba: „To wstrętne. Poco to wywlekać na scenę?“ Racja. Lecz przyznajmy bez uprzedzeń, że tę kwestję pisarz przedstawił bardzo dyskrektnie, powściągliwie i zgruntu poważnie. Zapiszmy to na plus, tem bardziej, że malując w tej samej sztuce inne pospolitsze zbrodnie nie żałował barw, nie owijał w bawełnę słów, co niezawsze wyszło utworowi na dobre.

W epizodzie, o którym mowa, Bruckner dotknął kwestji karalności przyrodzonych zboczeń seksualnych (Frank Berlessen jest homoseksualistą nie wskutek zepsucia, ale od dzieciństwa, z powodu anormalności swojej natury). Stajemy znowu wobec pytania: „co począć z takimi ludźmi? Czy należy wsadzać ich za to do kryminału, jak Oscara Wildea?“ Na to pytanie dramaturg nie daje odpowiedzi. Wyciąga tylko nasze strusie główki z piasku i każe przez chwilę pomyśleć o tem. Ze współczucia, jakie autor okazuje uwikłanemu w sieć intryg zboczeńcowi, możemy się domyślać, że Bruckner jest przeciwnikiem unieszkodliwiania, a raczej druzgotania przez sądy takich typów. Możemy jego poglądu nie podzielać, ale czy musimy za taki pogląd rzucać na niego klątwę amoralności? Czy zmusza do tego obrażona moralność, absolutnie z natury rzeczy zabezpieczona od tego rodzaju pokus? Czy może jest to zwykła hipokryzja?...

Poruszyłem najbardziej drażliwe, niebezpieczne momenty tej sztuki, które wywołały osobliwą reakcję w Wilnie. Nieporozumienie polega na tem, że dopatrzono się niezdrowej sensacji tam. gdzie widać tylko rzeczy bolesne, wydobyte na światło dzienne przez pisarza, który wiele musiał przemyśleć i przecierpieć, zanim wyrzucił ze siebie ten dramat. Jest on wydobyty naprawdę z wnętrzności i targa wnętrznościami widza. Wymaga od widza powagi i pewnej dojrzałości psychicznej. Oczywiście — nie nadaje się dla młodzieży, ale to właśnie dlatego, że jest za poważny. Na drugiem przedstawieniu, zanim szersza publiczność dowiedziała się z prasy o rzekomych okropnościach, dziejących się na scenie, nie było tłoku. I myślę, że gdyby nie nagły rumor, jaki się uczynił dookoła teatru, „Przestępcy“ naturalną drogą zeszłyby z afisza po 6 — 8 przedstawieniach. Niema w nich tego pieprzyka pornograficznego, którym przyprawione są np. farsy Verneuilla i Caillaveta — de Flersa, niewywołujące prawie nigdy protestu, a w razie czego—gorąco nawet bronione. „Bo to, panie dobrodzieju, wyrafinowane, kultura francuska, sól attycka...“

Pewnego razu przed kilku laty ośmieliłem się w jakiejś recenzyjce zakwestjonować moralność jednej z takich fars. Wtedy dwaj pisarze o znanych nazwiskach nawymyślali mi od prowincjałów i zacofańców. Mając ten dyplom przy sobie byłem na „Przestępcach“. I, o dziwo, ani przez chwilę nie byłem zgorszony, ani urażony w swych zaściankowych pojęciach o moralności. Że w mieście z powodu „Przestępców“ zapanowało takie podniecenie, że podniósł się niepotrzebny gwałt (zamiast spokojnej, rzeczowej dyskusji) w tem jednak jest trochę winy teatru. Już na kilka dni przed premjerą kursowały po Wilnie głuche wieści, że na Pohulance szykuje się jakaś sensacyjna bomba. Później — te afisze z wiele mówiącem ostrzeżeniem: „dla młodzieży wzbronione“ co zawsze daje posmak niezdrowy. Po „Broadwayu“, „Karolu i Annie“, a nawet po frywolnym „Błędnym bokserze“ (i znowu, mimo wszystko, nie po „Grzesznicy z Pago Pago“, która jest sztuką innego gatunku niż tamte bujdy, to znaczy sztuką o poważnej tendencji) po takich więc ekscytujących utworach, które jeden po drugim przesuwały się przez scenę wileńską, można było się spodziewać Sodomy i Gomory. Strach ma wielkie oczy, i oto zastraszona „opinja“ ujrzała w „Przestępcach“ obrazę moralności.

Jak rozmaicie jednak ludzie ujmują moralność—o tem świadczy fakt, że przecież wyłoniła się też opinja zupełnie odmienna na ten temat. Liczne głosy uznały „Przestępców“ właśnie za utwór głęboko moralny. Już taka zasadnicza rozbieżność zdań świadczy, że dramat Brucknera jest dziełem wibitnem i aktualnem, pomimo, że obraca się w sferze stosunków niemieckich. Zasługuje więc na uwagę i na krytykę poważną, nie opierającą się wyłącznie na nastrojowości... i plotkach, jak to się u nas ostatnio zdarzyło, kiedy słyszało się głosy oburzenia od tych nawet osób, którzy sztuki nie zdążyli zobaczyć.

Dyr. Zelwerowicz, obejmując w ubiegłym roku kierownictwo teatrów, postanowił „rozruszać“ wileńską publiczność, która w ostatnich latach coraz słabiej interesowała się teatrem. Szacunek dla poważnego i podniosłego w treści repertuaru Reduty był coraz bardziej platoniczny — widownia świeciła pustkami. Nowe kierownictwo sceny wileńskiej dało repertuar różniący się od redutowego kontrastowo, zarówno rodzajem utworów jak i sposobem ich wykonania. Dawniej — przyćmione światło, przyciszone głosy, — teraz: jak najwięcej światła, jak najwięcej hałasu, brawury i dezynwoltury. I rzeczywiście — Wilno jakoś się rozruszało. Takich rekordów, jak 30 przedstawień „Mirli Efros“, jak 40 przedstawień „Broadwayu“ — tego tu jeszcze nie było.

To rekordowe powodzenie teatru nie powinno jednak odsuwać w cień zagadnienia literackiej wartości repertuaru. Chcielibyśmy od czasu do czasu zobaczyć na Pohulance jakiś utwór, może nie gwarantujący takiej „kasowości“, jak „Broadway“, ale o rzetelnych walorach literackich. Niech to będzie premjum dla tej nielicznej publiczności, która po kilka razy chodziła na „Wyzwolenie“, „Przepióreczkę“, „Księcia Niezłomnego“. A więc czy nie dałoby się wystawić któregoś z dramatów Roztworowskiego, tak rzadko w Wilnie grywanego i bodaj że nieznanego? Albo cieszącego się takiem powodzeniem w Warszawie — Shawa? Albo Sherifa?..

Może, gdy obecny kryzys teatralny szczęśliwie się zakończy, sprawa podniesienia (i urozmaicenia) artystycznej linji repertuaru scen wileńskich wejdzie na pożądane tory.

Tadeusz Łopalewski.

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Nominacja na komisarza wyborczego.

Okr. Komisji Wyborczej Nr. 64 Święciany.

P. minister Spraw Wewnętrznych dekretem z dnia 10 b. m. zamianował Józefa Maciusowicza, nauczyciela gimnazjum w Święcianach komisarzem wyborczym przy Okr. Komisji Wyborczej Nr. 64 w Święcianach.

Łuna pożarów nad Wileńszczyzną nie gaśnie.

Nowe ofiary w ludziach i dotkliwe straty materjalne.

Z Głębokiego nadeszły wstrząsające wiadomości o pożarze, w kolonji Czerniewiec, gm. prozorockiej, pow. dziśnieńskiego, który prócz strat materjalnych, pociągnął za sobą 5 ofiar śród których trzy zmarły.

W kolonji tej Adolf Słoma od właściciela maj. „Chorodziec" p. Kowalskiego dzierżawił ziemię z zabudowaniami, w których mieszkał z liczną rodziną.

Płomienie rozszerzyły się tak gwałtownie że pozostająca w domu objętym pożogą rodzina, składająca się z żony, Bronisławy Słomy i czworga nieletnich jej dzieci, nie mogła wydostać się nazewnątrz.

Skutki pożaru były straszne:

Wskutek poparzenia 7-letni Piotr Słoma zmarł w czasie pożogi, Bronisława Słoma licząca lat 39 w okropnych cierpieniach życie skończyła nazajutrz, zaś innych członków tej rodziny, a mianowicie: 18-letnią Jadwigę, 5-letniego Mieczysława i 2-letniego Wilhelma przewieziono do szpitala w Dziśnie. Mieczysław zmarł w drodze.

Ojciec rodziny Adolf Słoma w czasie wypadku był nieobecny.

— W pow. postawskim spłonęły: dwie stodoły, należące do rodziny Łypionków, zamieszkałej w Dubrowie, 6 ha lasu Marceli Żołobowskiej ze wsi Ciszany, zaś wpobliżu wsi Czorty spalił się las na przestrzeni 9 ha, należący do zamieszkałego zagranicą Przeździeckiego.

— Na terenie pow. oszmiańskiego w okolicy Wołkowszczyzna, gm. dziśnieńskiej spaliła się połowa domu oraz skład zboża i kartofli Stefanji Dormakowej, wartości 4000 zł. zaś w samej Oszmianie stodoła z inwentarzem Dymitra i Filantego Dubkowych, których straty ocenianą na 8000 zł.

— Wreszcie w Domaniewie gm. kołowickiej, pow. wilejskiego spłonął dom mieszkalny wraz ze wszystkiemi sprzętami Michała Baraczewskiego wartości 4000 złotych.

Krwawa rozprawa w m-ku Plisie.

Bazyli Maślanok, mieszkaniec kolonji Ziabki, gm. prozorockiej, pałając zemstą do niejakiego Kuczyńskiego, zamieszkałego w miasteczku Plisie przyszedł do jego mieszkania i po sprzeczce zadał mu nożem 2 rany w piersi.

Kiedy ciężko ranny Kuczyński padł, broczący obficie krwią, na ziemię, Maślanok w celach samobójczych wypił całą szklankę esencji octowej.

Zarówno ofiarę dzikiej zemsty jak też niedoszłego samobójcę w stanie b. ciężkim przewieziono do szpitala w Głębokiem.

Zagadkowy trup.

Na drodze wpobliżu m. Opsy znaleziono zwłoki Ignacego Laskowskiego, włościanina ze wsi Kobiałowszczyzna, gm. nowopohoskiej, pow. brasławskiego.

Na ciele stwierdzono ranę postrzałową w piersi. O 2 metry od zwłok leżał obcięty karabin typu rosyjskiego z wystrzeloną łuską w lufie.

Przypuszczalnie Laskowski popełnił samobójstwo.

Dochodzenie w toku.

WILEJKA

+ **Z pobytu Komisji Ministerjalnej w Wilejce.** Dnia 7 maja r. b. na lustrację Urzędów Skarbowych, a w szczególności Urzędu Podatkowego, przybyła Komisja Ministerjalna w składzie: vice-minister p. Starzyński, inspektorowie ministerjalni pp. Hartman i Świtalski oraz prezes Izby Skarbowej p. Ratyński. Komisja zlustrowała, Urząd Akcyzowy, Kasę Skarbową i Urząd Podatkowy, gdzie dłużej badano akta wymiarowe ostatniego wymiaru podatku obrotowego, oraz prace tego Urzędu. Podczas bytności p. minister Starzyński i p. prezes Ratyński w towarzystwie p. pułk. Wiatra zwiedzili „Dom Pracy", gdzie pytali poszczególnych uczniów strzelców o warunki bytowania, pracę, zadowolenie, wyżywnenie i t. p., następnie zwiedzono Świetlicę Strzelecką. **Miejscowy.**

ŚWIĘCIANY

+ **Z pobytu p. v.-ministra Skarbu Starzyńskiego w Święcianach.** W dniu 8 maja 1930 r. przybył do Święcian dla wizytacji Urzędów Skarbowych, oraz dla zaznajomienia się z położeniem gospodarczem powiatu p. v.-minister Skarbu Starzyński. Po inspekcji podległych Ministerstwu Skarbu Urzędów p. v.-minister przyjął na dłuższej audjencji przedstawicieli Towarzystwa Okręgowego Organizacyj i Kółek Rolniczych, oraz przedstawicieli Związku Kupców.

Przedstawiciele rolnictwa w osobach p.p. Polkowskiego, Brynka, Guzego, Benisławskiego i Kuryłły przedłożyli p. ministrowi obszerny memorjał odnoszący się do postulatów i potrzeb gospodarczych powiatu, wykazując ponadto w wyjaśnieniach ustnych ciężkie położenie w jakiem znajduje się rolnictwo powiatu granicznego zniszczonego wojną oraz szeregiem lat nieurodzajnych, wskutek których rolnictwo obarczone jest ciężkiemi pożyczkami, tak że nie jest w stanie podołać ciężarom skarbowym.

P. vice-minister przychylnie odniósł się do przedstawień przedstawicieli wyjaśniając, że położenie rolnictwa w pow. święciańskim rozpatrzone będzie przez miarodajne czynniki.

Delegaci Związku Kupców przedłożyli p. vice-ministrowi swe postulaty w sprawie wymiaru podatku dochodowego i obrotowego. Późnym wieczorem p. vice-minister opuścił Święciany.

PROZOROKI

+ **Dzień 3-go Maja.** Więcej stulecia dzieli nas od zjawienia się na świat wielkiego dzieła — Konstytucji 3-go Maja, lecz świętujemy ten dzień, tak uroczyście, z samorzutnym przepychem, swoistą radością — jak żadne święto narodowe. A więc i w roku bieżącym nasz zakątek obchodził ten dzień — na ile nas stać — dosyć okazale. W przeddzień o godz. 20-ej przeciągnął ulicami miasteczka pochód w składzie kompanji K. O. P., Strzelca i Straży Pożarnej. W same święto po uroczystem nabożeństwie w kościele i w cerkwi, odbyła się defilada poprzedzona wymarszem kolumny kilkuset uczniów okolicznych szkół powszechnych. Ładnie prezentowała się szkoła z Waśkowicz, uczniowie której nieśli łuki, ozdobione dwoma chorągiewkami, a pośród nich tarczę z godłem państwowem. Za pochodem posuwał się tysięczny tłum, podążający na plac gminny, gdzie zazwyczaj w ten dzień ktoś przemawiał, albo miał odczyt. W r. b. spotkał zawód — ponieważ nie posłyszano ani jednego, ani drugiego. Wieczorem w gmachu szkolnym odbyła się zabawa taneczna.

Godnem pożałowania jest to, że Ognisko Oświatowe, za czas długiej śpiączki wielkopostnej nie przyszykowało się do wystąpienia w tak uroczystym dniu, bądź to z przedstawieniem, bądź z akademją. A przecież w swym zespole liczy ludzi obdarzonych nieposledniemi zdolnościami. **M. N.**

RZESZA

+ **Przykry zgrzyt.** Jeden z członków miejscowego Koła Młodzieży Wiejskiej pisze do nas z głębokim żalem o przyjęciu, jakie spotkało członków Koła ze strony J. E. Arcybiskupa Jałbrzykowskiego podczas wizytacji pasterskiej w dniu 5 maja.

Koło Młodzieży Wiejskiej wraz ze Strzelcem wystawiło bramę triumfalną i wystąpiło na spotkanie Arcybiskupa ze swoim sztandarem, poświęconym przez biskupa Bandurskiego. W nagrodę jednakże usłyszało z ust dostojnego gościa surową naganę za swe wystąpienie z bagnetami i potępienie całej swej działalności, jakoby antykatolickiej i wrogiej Kościołowi.

Przemówienie to wywołało zrozumiałą konsternację wśród uczestników powitania, a efekt jego był taki, że matki czemprędzej rzuciły się wyciągać swe córki z Koła Młodzieży Wiejskiej, wpychając je do Koła Młodzieży Polskiej, o którem Arcybiskup wyraził się nader pochlebnie.

Obecnie w parafji rzeszańskiej powstały dwa wrogie obozy i następstwa tego mogą być bardzo smutne. Korespondent nasz pozatem podaje kilka szczegółów z przemówienia J. E. Ks. Metropolity, których nie zamieszczamy przypuszczając, że zostało ono źle zrozumiane. Nie sądzimy bowiem, aby przedstawiciel władzy kościelnej uważał za wskazane swój niechętny stosunek względem Marszałka Piłsudskiego podkreślać publicznie wobec tego rodzaju audytorjum.

NOWO-ŚWIĘCIANY

+ **W imię prawdy.** W związku z artykułem umieszczonym w „Kurjerze Wil." Nr. 106 p. t. „W imię prawdy" Komitet bud. Kościoła w Nowoświęcianach zmuszony jest z obowiązku pod tym samym tytułem zabrać głos publicznie w sprawie działalności p. Poniatowskiego, jako członka komitetu.

P. Poniatowski jest członkiem tegoż komitetu, natomiast skarbnikiem nie był i nie jest.

Będąc jednym z czynnych członków komitetu zbiera ofiary w niedzielę i święta na budowę kościoła, które to pieniądze były przekazywane na książeczkę Banku Chrześcijańsko-Ludowego (konto nr. 45).

P. Poniatowski nie ma nawet możności wypożyczać pieniędzy kościelnych na procenty, jak to mówi autor poprzedniego artykułu. Komitet budowy kościoła stwierdza kategorycznie, że zarzut, uczyniony p. Poniatowskiemu jest niesłuszny i bolesny dla całego komitetu.

P. radny, którego nazwisko jest ukryte, widocznie sam nie bierze żadnego udziału w akcji budowy kościoła, w przeciwnym bowiem razie znałby tok pracy komitetu.

Gdyby p. radny wykazał zarzut słuszny, przysłużyłby się sprawie, w tym jednak wypadku tego nie wykazał.

Na zakończenie musimy dodać, że wskutek biernej, a nawet szkodliwej działalności pewnych osób, budowa kościoła posuwa się bardzo powoli.

Następują podpisy (nieczytelne) prezesa i sekretarza komitetu.

GRÓDEK

+ **Obchód 3 Maja w Gródku k. Mołodeczna.** Dnia 2 maja r. b. odbył się o godz. 20-ej capstrzyk na ulicach Gródka. W capstrzyku wzięły udział: Oddział Zw. Strzeleckiego w Gródku i Straż Ogniowa.

Dnia 3-go Maja całe miasteczko zostało udekorowane flagami państwowemi. O godz. 9.30 odbyło się nabożeństwo w synagodzie żydowskiej w Gródku, o godz. 10 nabożeństwo w cerkwi prawosławnej w Gródku, gdzie miał okolicznościowe przemówienie proboszcz prawosławny ks. Batalin Paweł. O g. 11.30 nabożeństwo w kościele rz.-katolickim w Gródku, gdzie proboszcz ks. Kozłowski Nikodem miał dłuższe przemówienie o znaczeniu uroczystości 3-go Maja. O godz. 12.30 na placu targowicy w Gródku zebrały się oddziały: Związku Strzeleckiego i Straży Ogniowej, oraz dziatwa szkolna pod kierownictwem swych nauczycieli, przemówienie o znaczeniu uroczystości miała p. Czasznicka, kierowniczka szkoły powszechnej w Gródku. Następnie pochód ruszył ulicą 3-go Maja, na placu rynkowym Oddział Strzelca i Straż Ogniowa przedefilowały przed władzami miejscowemi, poczem wójt gminy miał okolicznościowe przemówienie o Konstytucji 3-go Maja. Pochód ruszył ulicą Adama Mickiewicza i przy szkole powszechnej w Gródku rozwiązał się. Po południu odbyło się bezpłatne przedstawienie w szkole powszechnej w Gródku. Odegrano sztukę p. t. „Bezimienni bohaterowie" na przedstawieniu było przeszło 300 osób.

O godz. 15 rozpoczęła się zabawa taneczna ludowa bezpłatna w lokalu gminy, wieczorem zaś takaż zabawa w gminie. Podczas zabawy tanecznej przeprowadzono zbiórkę ofiar na Dar Narodowy. Zebrano ogółem 142 zł. 70 gr., które przekazano do dyspozycji Centralnego Zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie. **Miejscowy.**

Z POGRANICZA

+ **Ujęcie przemytników.** W ciągu ostatniego tygodnia organa K. O. P. na pograniczu polsko-litewskiem ujęły 11 przemytników oraz skonfiskowały różnego towaru pochodzącego z przemytu na ogólną sumę 9 tys. złotych.

+ **Zatrzymanie koniokradów.** Onegdaj wieczorem w rejonie odcinka granicznego Marcińkańce patrol K. O. P-u ujął 2 osobników, którzy usiłowali przeprowadzić nielegalnie do Litwy dwa konie. W wyniku przeprowadzonego dochodzenia zatrzymanymi okazali się znani koniokradzi Wł. i Antoni Michniewicze pochodzący z terenu Litwy.

+ **Konferencja graniczna.** W dniu 10-go b. m. na odcinku granicznym Wilejka odbyła się polsko-sowiecka konferencja graniczna. Tematem obrad była sprawa uregulowania wydawanych przepustek granicznych sezonowych dla włościan-rolników.

Na konferencji również była omawiana sprawa spławu drzewa na rzece Wilji.

Marszałek Piłsudski opuścił Wilno.

W niedzielę o godz. 9.30 rano po 5-ciodniowym pobycie wypoczynkowym w Wilnie wyjechał do Warszawy p. Marszałek Piłsudski, żegnany na dworcu przez przedstawicieli władz w osobach p. wojewody Raczkiewicza, prezydenta Folejewskiego, dyrektora P. K. P. Falkowskiego, starostę Iszorę; generałów: Dąb Biernackiego, Litwinowicza i Krok-Paszkowskiego. Licznie zgromadzona na peronie publiczność zgotowała p. Marszałkowi spontaniczną owację, a okrzyki „Niech żyje Marszałek Piłsudski" zamilkły dopiero po zniknięciu pociągu.

Marszałek Piłsudski odjechał wagonem salonem, przyczepionym do pociągu osobowego.

Przed wyjazdem p. Marszałek Piłsudski złożył pożegnalne wizyty rodzinie, p. wojewodzinie Raczkiewiczowej, generałostwu Dąb-Biernackim, oraz odbył konferencję w sprawach województwa wileńskiego z p. wojewodą Raczkiewiczem.

Pierwszy dzień wyścigów konnych.

Wczoraj przy pięknej pogodzie, chwilowo tylko urozmaiconej drobnym deszczem majowym nastąpiła inauguracja wiosennego sezonu wyścigów konnych na torze w Pośpieszcze.

Publiczność dopisała nadspodziewanie, dowodząc tem, iż tego rodzaju impreza ją niezmiernie interesuje.

Początkowi programu ze swej loży przyglądał się p. wojewoda Wł. Raczkiewicz, który przybył na tor w towarzystwie wicewojewody Kirtiklisa i urzędników przybocznych.

Program rozpoczął rozegrany konkurs hippiczny dla oficerów o trzy nagrody honorowe poprzez 12 przeszkód.

Do zawodów stanęło 23 oficerów z 26 końmi. Zwycięstwo odniósł por. Borkowski na wałachu „Miecz II", drugą nagrodę otrzymał por. Zakrzewski, dosiadający wałacha „Łańcucha" zaś trzecią nagrodę przyznano por. Antonowi za jazdę na klaczy „Renia".

Bezpośrednio po ciekawych tych wyczynach przystąpiono do rozgrywania gonitw.

Do gonitwy pierwszej o nagrodę 500 zł. na przestrzeni 3200 mtr, z 9 przeszkodami z pośród 5-ciu zapisanych koni wycofano „Hrabiankę" i „Wojaka".

Wyścig prowadziła przez 2000 mtr. „Blue-Mountan", pod por. Kwiecińskim, poczem ustąpiła miejsca „Albie", lecz na zakręcie ponownie wysunęła się naprzód odnosząc ładne zwycięstwo o 2 długości. „Trin-Tarzan" przybył do mety o nieokreślonej ilości długości.

Totalizator wypłacał 35 zł.

Z gonitwy drugiej wycofano „Gizelę" a wyścig odbył się normalnie między sześcioma współzawodniczącemi końmi:

Do mety przybył o półtora długości I — „Arpad" płk. Kozierowskiego pod chł. staj. Brykiem, II — „Cyrys" płk. Karatiejewa pod chł. staj. Barym i III — „Georgina" ofic. K. O. P.

Totalizator: 46 zł., 14 zł., 12 zł. i 13 zł.

Do trzeciej gonitwy z 11 przeszkodami na 3200 mtr. po wycofaniu „Trin-Tarzana" i „Alby", stanęły: „Hrabianka" K. K. Ważyńskich, „Sezi-Landen" por. Donnera i „Polisch" por. Gromnickiego.

Do wyjścia na prostą wyścig prowadziła „Hrabianka" pod por. Małuskim, lecz na ostatniej przeszkodzie wyłamał z czego skorzystał por. Donner i wysunął się na plan pierwszy, bijąc pięknym finiszem o 2 długości „Polish".

Totalizator — 35 zł.

Gonitwa czwarta o nagrodę 800 zł. z płotami na dystansie 2400 mtr. rozegrana została między 6-ma końmi, wycofano „Orana".

Zwyciężył pięknym finiszem na ostatnich sążniach „Rozenfels" T. Falewicza sprawnie prowadzony przez jeźdźca Uścinowa. Drugie miejsce zajął „Dagobert" K. K. Ważyńskich zaś trzecie ładnie prezentujący się i wiele obiecujący „Bakarat" rtm. Cierpińskiego.

Totalizator: 41 zł., 18 zł. i 19 zł.

W gonitwie piątej płaskiej o 900 zł. na przestrzeni 2100 mtr. startowało 7 koni. K. K. Ważyńscy wycofali „Jegomościa".

Wyścig prowadził leader stajni płk. Karatiejewa „Flos", lecz na zakręcie na czoło wysunął się „Byle-Jaki" z tejże stajni wygrywając łatwo i pewnie.

Drugie miejsce zajął „Elborus" K. K. Ważyńskich, a 3-cie „Galette" W. Daszewskiego.

Totalizator: 17 zł., 14 zł., 13 zł. i 43 zł.

Do ciekawej gonitwy włościańskiej o nagrodę 600 zł. na dystansie 1200 mtr. startowało 8 koni właścicieli których gospodarstwa rolne nie przekraczają 50 ha.

Wyścig odbył się z zapałem, od początku startu jeźdźcy na prymitywnych siodłach lub zgoła naoklep a nawet boso prowadzili konie w cuglach, mocno może nawet zbyt mocno dopingując je biczykami.

W rezultacie pierwsze miejsce zajął gosp. Sierżantowicz z Mickun, drugie zaś gosp. Kunicki z Kojran gm. mickuńskiej.

Sprawnie i energicznie startował p. bar. S. Koechlich, pokonywując znaczne trudności.

Następne, drugie z kolei wyścigi w czwartek dnia 15 maja b. r.

KRONIKA

Wtorek 13 Maja

Dziś: Serwacego B.
Jutro: Bonifacego. M.

Wschód słońca—g. 4 m. 49
Zachód „ —g. 7 m. 16

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 12/V—1930 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach: 754
Temperatura średnia: + 14° C
„ najwyższa: + 18° C
„ najniższa: + 5° C
Opad w milimetrach: —
Wiatr przeważający: południowo-wschodni.
Tendencja barom.: spadek, nast. stan stały.
Uwagi: pogodnie.

OSOBISTE

— **P. wojewoda wileński Wł. Raczkiewicz** nie będzie we wtorek dnia 13 b. m. przyjmował interesantów, wieczorem zaś tego dnia wyjeżdża na dwudniowy pobyt do Warszawy na posiedzenie sekcji dekoncentracji komisji dla usprawnienia administracji.

— **Zastępca Starosty Grodzkiego.** Urzędnik Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego p. Jan Mieszkowski przydzielony został do Starostwa Grodzkiego dla pełnienia obowiązków zastępcy Starosty Grodzkiego i objął w dniu dzisiejszym urzędowanie na nowem stanowisku.

SAMORZĄDOWA

— **Obrady Wil. Rady Wojewódzkiej** W dn. 12 b. m. rozpoczęło się posiedzenie Wileńskiej Rady Wojewódzkiej pod przewodnictwem p. wojewody Raczkiewicza w obecności p. wicewojewody Kirtiklisa, p. prezydenta miasta Folejewskiego, wszystkich członków Rady Wojewódzkiej w liczbie 9 oraz przedstawicieli urzędów państwowych, organizacyj rolniczych, gospodarczych i t. d.

Obrady zagaił wojewoda Raczkiewicz omówieniem tematów, będących na porządku obrad. Są to sprawy podatkowe, sprawy taryfy przewozowej P. K. P., sprawy kredytu dla rolników w bankach państwowych, sprawy taryfy ubezpieczeniowej P. Z. U. W., sprawa wojewódzkiej komisji zdrowia publicznego, sprawy usprawnienia administracji komunalnej wreszcie sprawy związane z przyjazdem i pobytem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na terenie woj. wileńskiego.

Prezes Izby Skarbowej p. Ratyński referował kwestję wymiaru i poboru w roku 1930/31 podatków państwowych. Na podstawie referatu rozwinęła się dyskusja w czasie której szereg członków wystąpił z różnego rodzaju dezyderatami.

MIEJSKA

— **Naprawa bruków i chodników.** Magistrat m. Wilna preliminował na rok bieżący 296.679 złotych na naprawę bruków oraz 87.261 złotych na naprawę chodników.

— **Posiedzenie Komisji Technicznej.** Na dzień 13 b. m. wyznaczone zostało posiedzenie miejskiej Komisji Technicznej. Porządek dzienny zawiera następujące sprawy:

1) Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany kredytów renowacyjnych w budżecie miasta na rok 1930-31.

2) Rozpatrzenie planu robót inwestycyjnych, nie mających pokrycia w budżecie na rok 1930-31.

3) Sprawa reorganizacji robót wodociągowo-kanalizacyjnych.

4) Sprawa zaopinjowania zmiany taryfy elektrycznej dla silników.

5) Sprawa ustalenia cen jednostwowych na roboty brukarskie.

— **Reorganizacja robót wodociągowo-kanalizacyjnych.** Jak stwierdzono, dotychczasowy system prowadzenia robót wodociągowo-kanalizacyjnych z wielu względów okazał się niezadawalającym. To też czynniki miejskie postanowiły przeprowadzić gruntowną reorganizację tych robót. W związku z tem nowy kierownik działu wodociągowo-kanalizacyjnego Magistratu m. Wilna inż. Biesa opracował szczegółowy plan reorganizacji, który wpłynął obecnie pod debaty kolegjum Magistratu i zostanie wkrótce rozpatrywany przez miejską Komisję Techniczną, która z punktu widzenia fachowego wypowie się w kwestji praktycznej realizacji tego planu.

— **Budżet m. Wilna.** Od szeregu miesięcy trwająca w przyśpieszonem tempie praca nad układaniem preliminarza budżetowego m. Wilna na rok 1930-31 została już faktyczne zakończone. Nowy preliminarz został zbilansowany w następujących normach:

„Wydatki zwyczajne — 10.114.683 zł.
„ nadzwyczajne — 4.873.310 zł.
Dochody zwyczajne — 10.985.359 zł.
„ nadzwyczajne — 4.002.634 zł.

Po stronie wydatków i dochodów nowy budżet miasta Wilna zamknięty został sumą 14.987.993 złotych.

— **Jezdnia przed szpitalem zakaźnym.** Magistrat m. Wilna przystępuje do wybrukowania jezdni przed szpitalem zakaźnym na Zwierzyńcu. Wypełnienie tej luki jest potrzebą b. palącą.

WOJSKOWA

— **Przegląd poborowych rocznika 1909.** W kolejnym dniu poboru rocznika 1909-go, 13 maja do przeglądu (Bazyljańska 2) winni są stawić się wszyscy mężczyźni urodzeni w tym roku z nazwiskami rozpoczynającemi się od liter I oraz J z terenu I i II komisarjatów P. P.

Jutro w dniu 14 maja poborowi z nazwiskami na literę J, zamieszkali w obrębie III, IV, V i VI komisarjatów P. P. oraz na literę K z terenu III komisarjatu.

LITERACKA

— **101-sza Środa Literacka** odbędzie się jutro, dn. 14 maja o godz. 8 wieczorem w siedzibie Związku Literatów, Ostrobramska 9. Wstęp, jak zwykle. Temat podamy jutro.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Ortodoksi wileńscy przeciwko Wyznaniowej Gminie Żydowskiej.** Wileńska organizacja ortodoksyjnych Żydów „Agudas Izrael" wydała odezwę wzywającą Żydów wileńskich do nieopłacania etatu na rzecz Gminy Żydowskiej. Odezwa zwraca uwagę, że budżet Gminy nie jest jeszcze przez władze zatwierdzony i Zarząd tej Gminy nie ma zatem prawa przymusowego ściągania podatku gminnego.

Ulotka „Agudy" jest następstwem walki, którą stronnictwo ortodoksyjne w Wilnie prowadzi z Zarządem i Radą Gminy z powodu wyboru senatora p. Rubinsztejna na rabina gminnego w Wilnie.

Jak się dowiadujemy Gmina zaskarżyła autorów ulotki do sądu.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **W 12 rocznicę bitwy pod Kaniowem** odbyło się dn. 12 b. m. o godz. 9.30 w kościele św. Jakóba żałobne nabożeństwo staraniem zarządu Wileńskiego Oddziału Związku Hallerczyków. Władze reprezentował na tem nabożeństwie p. wice-wojewoda Stefan Kirtiklis.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Z P. T-wa Eugenicznego** (walki ze zwyrodnieniem rasy). 15 maja kapitan Z. Tymański w Poradni Eugenicznej (ul. Żeligowskiego 4) wygłosi odczyt na temat „Psychologja więźnia". Początek o 6-ej w. Wstęp wolny.

— **Wileńskie Towarzystwo Lekarskie.** We środę dnia 14 maja r. b. o godz. 20-ej w lokalu własnym (Zamkowa 24) odbędzie się naukowe posiedzenie Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokółu z poprzedniego posiedzenia.

2) Dr. Czarnowski. Przypadek obcego ciała w oskrzelu.

3) Prof. dr. Rydzewski. Geologja źródeł Druskienickich.

4) Prof. dr. Jasiński. Walory lecznicze Druskienik i plan ich dalszego rozwoju.

— **Walne zebranie P. M. S.** Centralny Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej" Ziem Wschodnich podaje do wiadomości, iż Walne Zebranie Towarzystwa odbędzie się w Wilnie w pierwszym terminie w dniu szóstym maja 1930 r. w razie zaś nieprzybycia wyznaczonej dla pracwomocności zebrania liczby osób, zebranie to odbędzie się w drugim terminie w dniu 20-ym maja r. b.

RÓŻNE

— **Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie.** W dniu 8 b. m. bawił w Wilnie konsul R. P. w Amsterdamie p. L. Buckman. W godzinach południowych odwiedził Izbę Przemysłowo-Handlową, gdzie konferował w ciągu paru godzin w sprawach eksportowych.

Szczególnie interesował się eksportem do Holandji tkanin ludowych, rękawiczek i koni nadających się do kopalni węgla.

W międzyczasie konferował z konsulem estońskim i prezesem Izby Przemysłowo-Handlowej p. Romanem Rucińskim.

— **Podziękowanie.** Wileński Klub Krótkofalowców składa najserdeczniejsze podziękowanie Dyrekcji Firmy „Philips" w Wilnie, Dyrekcji Polskiego Radja w Wilnie, p. Sztrallowej, Dowódcy Kompanji Łączności O. W. oraz wszystkim instytucjom i osobom, które przyczyniły się do zorganizowania wystawy krótkofalowej.

— **Zjazd przedstawicieli kolejowych oddziałów L. O. P. P.** W dniu wczorajszym odbył się w gmachu Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej zjazd przedstawicieli miejscowych władz kolejowych, związków zawodowych, „Ognisk" oraz kół L. O. P. P. w sprawie organizacji wśród pracowników kolejowych tygodnia Lotniczego, który jak wiadomo odbędzie się w czasie od 18 do 25 maja. Jednocześnie omawiano także sprawę wyodrębnienia kolejowych kół L. O. P. P., które w obrębie Wileńskiej Dyekrcji Kolejowej obejmują 11.000 członków, z ram poszczególnych wojewódzkich komitetów L. O. P. P. i stworzenia oddzielnego Kolejowego Komitetu Wileńskiej Dyrekcji na prawach komitetu wojewódzkiego. Odpowiedni wniosek też przesłany już został do zarządu głównego L. O. P. P. w Warszawie. Protektorat nad organizacją tygodnia lotniczego na kolejach w obrębie Dyrekcji Wileńskiej objął prezes Dyrekcji p. inż. Falkowski, kierownictwo zaś akcji objął prezes kolejowych kół L. O. P. P. p. inż. Budkiewicz.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Miejski na Pohulance. Występy Eugenjusza Bodo.** Dziś premjera głośnej amerykańskiej sztuki Raphalsona „Śpiewak jazzbandowy". W roli tytułowej wystąpi po raz pierwszy znakomity artysta Teatru Morskie Oko Eugenjusz Bodo. W sztuce występują wybitniejsze siły zespołu, chóry synagogalne, zespoły girls oraz liczni artyści. Opracowanie reżyserskie dyr. Zelwerowicza. Zainteresowanie się publiczności wielkie.

— **Teatr Miejski Lutnia. Występy Teatru Rosyjskiego z Rygi.** Dziś znakomity zespół Teatru Rosyjskiego z Rygi wystawia doskonałą sztukę Ostrowskiego „Burza". Jutro ukaże się po raz drugi „Mieszkanie Zojki" Bułhakowa. We czwartek „Człowiek z teką" Fajko, w piątek komedja amerykańska A. Nichols „Trzykrotnie poślubieni" (Róża Irlandji), w sobotę 2 przedstawienia: po południu o godz. 2.30 „Gniazdo szlacheckie" Turgieniewa (ceny miejscą zniżone), wieczorem o godz. 8.15 „Trzy siostry" Czechowa. Bilety na wszystkie przedstawienia do nabycia w kasie Teatru Lutnia codziennie 11—9 w.

— **W dniu dzisiejszym w Ogrodzie Po-Bernardyńskim** koncert muzyki popularnej z udziałem wileńskiej orkiestry symfonicznej. Dyryguje znany już naszemu miastu kapelm. Filharmonji Warszawskiej Kazimierz Wiłkomirski. Początek o. godz. 20.

RADJO

WTOREK, dnia 13 maja 1930.

11.58: Sygnał czasu z Warszawy. 12.05: Szkolny poranek muzyczny z Warszawy. 13.10: Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 16.10: Program dzienny. 16.15: Muzyka popularna. 17.00: Przerwa. 17.15: Opowiadania dla dzieci. 17.45: Koncert popularny z Warszawy. 18.45: Aleksander Zelwerowicz ma głos. 19.10: Program na środę i rozmaitości. 19.25: Feljeton z Warszawy „Przestępca, jego ofiara i policja" 19.50: Transmisja z Poznania opera Moniuszki „Flis", oraz komunikaty z Warszawy.

ŚRODA, dnia 14 maja 1930.

11.58: Sygnał czasu z Warszawy. 12.05: Gramofon. 13.10: Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 16.10: Program dzienny. 16.15: Muzyka lekka. 17.00: „Zdrowie rodziny" dyskusja. 18.00: Koncert muzyki lekkiej. 18.45: Kwadrans akademicki. 19.00: Audycja wesoła. 19.25: Lekcja języka włoskiego. 19.40: Prasowy dziennik radjowy i sygnał czasu z Warszawy. 20.00: Program na czwartek i rozmaitości. 20.15: Feljeton z Warszawy. 22.10: Feljeton i komunikaty z Warszawy. 23.00: Muzyka taneczna.

NA WILEŃSKIM BRUKU

Czuła siostra.

Cyla Frogowiczowna (ul. Stefańska 14) zawiadomiła policję, iż jej siostra Chana ukradła jej 32 zł. w gotówce i wyjechała w kierunku Warszawy.

Naskutek zarządzeń sprawczynię kradzieży ujęto w Białymstoku. Pieniądze od niej odebrano.

Kradzieże.

— Cyli Howczyn (ul. Kalwaryjska 2) skradzino garderobą i bieliznę. Okazało się, iż sprawczynią przestępstwa jest Helena Oszukowska, która zbiegła.

— Jan Pachomow padł ofiarą kradzieży zegarka czego dopuścił się Władysław Wołodkiewicz.

Policja Wołodkiewicza ujęła, lecz zegarka przy nim nie znaleziono.

— Naskutek uwiadomienia policja zaaresztowała Aleksandrę Szopowską, ul. Sofjaniki Nr. 12, która skradła dywanik Piotrowi Bombulowi zam. przy ul. Św. Ignacego 3.

Odebrany dywanik zwrócono poszkodow.

Wypadki za dwie doby.

Od dnia 10 do dnia 12 b. m. zanotowano ogółem 66 wypadków, w czem: kradzieży 9, opilstwa 18, przekroczeń administracyjn. 28.

Mimochodem.

Późno kładą się spać wielkie miasta. Długo w noc funkcjonują kabarety, restauracje, dancingi, a tłumy ludzi snują się po jasno oświetlonych ulicach. W wielkich metropopoljach europejskich istnieje bardzo duży, ruchliwy i pomysłowy przemysł nocnych godzin rozrywkowych.

W takim np. New-Yorku liczne sklepy są otwarte przez noc całą, banki mają nocnego urzednika dyżurnego, który załatwia niektóre czynności bankowe, można się o każdej godzinie ogolić, wziąć kąpiel, nabyć kołnierzyk i krawat, kupić kwiaty i cukry i t. p.

Bardzo ciekawą inowację bankową zaprowadziły niektóre banki berlińskie. W gmachach tych banków zaprowadzono nocne wpłaty w ten sposób, że klijent — przechodzeń, chcący powierzyć bankowi sumę pieniężną, bądź to jako depozyt, bądź wpłatę na swój rachunek czekowy, wkłada pieniądze do koperty lub dobrze zawija w papier, umieszcza tam swoje nazwisko i adres i kilka słów dyspozycji i wrzuca to do specjalnie wmurowanej skrzynki połączonej kanałem ze skarbcem. Na drugi dzień rano wybierają te nocne depozyty i odpowiednio je zapisują lub lokują.

Jakaż to miła wygoda dla ludzi, którzy nie zdążyli wpłacić pieniędzy do banku w godzinach urzędowania!

Charakterystyczne są te udogodnienia dla p. t. publiczności w wielkich ruchliwych miastach o bujnem życiu nocnem. Widać tam troskę o pieniądze przechodnia i chęć ułatwienia mu oszczędzania nawet... w nocy.

Warszawa, a tem bardziej inne miasta prowincjonalne nie mają tak znacznego ruchu nocnego, więc takie nocne depozytorjum pieniężne nie jest tak bardzo potrzebne, chociaż... kto wie?

Narazie wystarczy, gdy będziemy oszczędzać w dzień. Wystarczy, gdy mając przy sobie książkę oszczędnościową P. K. O. nie przejdziemy obojętnie obok urzędu pocztowego lub gmachu P. K. O., ale wejdziemy tam i złożymy choćby kilka złotych. Ta manipulacja potrwa kilka minut — powiedzmy, codziennie 5 minut dla zdrowia ekonomicznego!

Spróbójcie to zrobić, tak mimochodem, bez wysiłku, bez przygotowań, ot tak sobie, niby niechcący! Zobaczycie po krótkim czasie, jak tam na Waszej książeczce P. K. O. narasta kapitał, jak się tworzy piękna rezrwa, która może się Wam przydać i ratować Was w najkrytycznejszej sytuacji. Spróbójcie!

Lubicz.

Polska Państwowa Loterja Klasowa

oznajmia wszystkim graczom, że LOSY do 21-ej LOTERJI są już do nabycia u wszystkich kolektorów.

Cena całego losu wynosi w każdej klasie Zł. 40.—, ćwiartki Zł. 10.—

Co drugi los wygrywa.

Ciągnienie w klasie I-ej dn. 17 i 19 maja.

1587-

Kino Miejskie
SALA MIEJSKA
Ostrobramska 5.

Od dn. 6 do 8 maja 1930 r. włącznie będą wyświetlane filmy: **„OSTATNI ATAK"** Dramat w 10-ciu aktach.
W rolach głównych: **Jacqueline Logan i Francis X. Bushman.**
Rzecz dzieje się w Buenos Aires i Salcie oraz na polu bitwy w 1809 r. Nad program: Kronika filmowa P. A. T. № 58 — 1930 r.
Kasa czynna od godz. 3 m. 30. — Początek seansów od g. 4-ej. — Następny program: **„Cohn demokratą".**

Pierwszy Dźwiękowy Kino-Teatr
„HELIOS"
Wileńska 38.

PREMJERA! Precz z tęsknotą i smutkiem! Pierwsza **dźwiękowa epopea śmiechu, humoru i wesołości.** **PREMJERA!**
Król humoru ten, który się nigdy nie śmieje, a sam doprowadza wszystkich do paroksyzmów śmiechu **BUSTER KEATON** w wielkiej pikantnej-erotycznej sztuce
„MAŁŻEŃSTWO na ZŁOŚĆ" nikt nie jest w stanie powstrzymać się od wybuchów śmiechu podczas słuchania i oglądania tego najdowcipniejszego arcydzieła.
Nad program: **Rewel. śpiewno - muzyczna atrakcja**
Ceny miejsc: **Balkon 1. zł. Parter od 1 zł. 50 gr.**
Seansy o godz. 4, 6, 8, i 10.15 wiecz. 1725 Na premjerę honorowe bilety nieważne.

Dźwiękowe kino „HOLLYWOOD"
Mickiewicza 22.
Aparat amerykański światowej sławy „Pacent".

Od godz. 4-ej do 6-ej ceny miejsc 1 zł. i 1 zł. 60 gr.
Dziś premjera! POLA NEGRI, Norman Kerry, Paul Lukas
w wielkim śpiewno-dźwiękowym dramacie z życia rosyjskiego p. t.
Księżniczka Fedora (Biała księżna)
NAD PROGRAM: **Muzyczny kwintet artystyczny Rewelersów.**
Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.25. — — — — — Honrowe bilety nie ważne.

KINO
Piccadilly
Wielka 42. Tel. 17-85.

Dziś! Film ze złotej serji „Sfinks". Nieśmiertelne arcydzieło polskiego pisarza laureata nagrody Nobla **Wł. St. Reymonta** **Dziś!**
ZIEMIA OBIECANA W rolach głównych: Koryfeusze ekranu polskiego **JADWIGA SMOSARSKA, Kaz. Junosza-Stępowski, Ludwig Solski, Marja Modzelewska, Marja Gorczyńska.**
UWAGA: Z powodu wielkiej wartości artystycznej **dla młodzieży dozwolone.**

KINO
LUX
Mickiewicza 11.

Dziś! Wspaniały atut kinematografji **Gehenna miłości** Przepięk. dram. w 13 akt z życia arystokracji rosyjskiej na emigracji.
W rolach głównych: Słynni artyści **IWAN PĘTROWICZ, Vivian Gibson, Bruno Kastner i George Aleksander.**
Początek o godz. 1-ej. Cena od 40 gr.

Polskie Kino
WANDA
Wielka 30. Tel. 14-81.

Dziś! Nieporównane arcydzieło! Zupełnie nowa kopja! Najnowsze wydanie **CASANOWA** Epokowy erotyczny dramat w 20 aktach (całość).
W roli głównej **IWAN MOZŻUCHIN, Djana Karenne i Rudolf Klein-Rogge.**

KINO-TEATR
SPORT
Wielka 36.

Dziś niezwykła sensacja „W SIECI INTRYG" 10 aktów nadzwyczajnych emocyj, niezwykłych przygód i brawurowej odwagi,
nieocenionego **„WILLIAMA DESMONDA"** bohatera filmu: **„Djabelski Pazur"**
NAD PROGRAM: **Komedja Sportowa.** Ceny miejsc podwyższone (jak poprzednio). Bilety honorowe nieważne.

Kino Kolejowe
OGNISKO
(obok dworca kolejow.)

Dziś i dni następnych Znana Gwiazda **Lya de Putti** w wybitnym filmie **Grzechy rozwódki** przechodzi sama siebie
Miłość!—Młodość!—Awantura! W rolach męskich **Alfons Fryland, Liwio Pawanelli.**
Początek seansów o g. 6 po poł., w Niedz. i Święta o g. 4.

Kursy Kierowców Samochodowych

STOWARZYSZENIA TECHNIKÓW POLSKICH w WILNIE
ul. Holendernia 12. Telefon 13-30
(Gmach warsztatów Państwowej Szkoły Technicznej)
Przyjmują się zapisy do grup: LI Zawodowej i LII Amatorskiej, które rozpoczną zajęcia **w dniu 19 maja r.b.** Nauka jazdy na 4-ch typach nowoczesnych maszyn. Specjalna sala doświadczalna dla zajęć praktycznych. Nowocześnie urządzone warsztaty reperacyjne dla samochodów i traktorów (ciągówek rolniczych). Dorabianie części zamiennych.
Zapisy przyjmuje i informacyj udziela sekretarjat Kursów codzien. w godz od 10-18 1691-1

NAJKORZYSTNIEJ kupuje się towary gwarantowanej dobroci u **GŁOWIŃSKIEGO**
Polecamy różne nowości sezonowe w bławatach i galanterji, oraz pończochy i skarpetki modne.
Uwaga — Wileńska 27. 717

MLECZARNIA PAROWA J. HEJBERA

Mostowa 11—1 ——— **Mostowa 11—1**
SKLEPY:
Mickiewicza 9, Ostrobramska 5 m. 15, Ludwisarska 1, Zamkowa 14
Poleca najlepsze w Wilnie:
MLEKO I ŚMIETANKĘ PASTERYZOWANĄ codzień świeże, dostarczane z wzorowo prowadzonych majątków pod nadzorem weterynarzy, z maj. Trybance W.P. J. Borowskiego, z maj. Wielka Rzesza W.P. Z. Ruszczyca, z maj. Kwietniew W. P. S. Bochwica, z maj. Korwie W. P. J. Strumiłło, oraz polecam swoje wyroby: **śmietanę, twaróg, serki śmietankowe i świeże wyborowe masło prasowane, codzień świeże.**
1714 1 Z poważaniem **J. Hejber.**

Każdą sumę gotówki ulokujemy na dobry procent. Gwarancja zapewniona.
Dom H-K. „ZACHĘTA" Mickiewicza 1, tel. 9-05
1715

Posiadamy do wynajęcia mieszkania mniejsze i większe.
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152.
1695-0

Najelegantniejsze płaszcze letnie
gabardynowe, impregnowane, pyłniki
— damskie i męskie —
są już w wielkim wyborze w znanym magazynie
P. LANCMAN
Wilno, Wielka 56.
Stale nowinki!
DOGODNE WARUNKI SPŁATY!

Tylko Zł. 10.— 1726

Bogactwo zdobędziesz
kupując los
LOTERJI PAŃSTWOWEJ
w najszczęśliwszej kolekturze
E. Lichtenstein i S-ka
Wilno, Wielka 44.
CENTRALA KOLEKTURY:
Warszawa, Marszałkowska 146.
CO DRUGI LOS WYGRYWA!
DWIE PREMJE!
Ogólna suma wygranych 32 miljony.
CIĄGNIENIE JUŻ
17 i 19 maja r. b.
ŚPIESZ — KUP NASZ LOS!

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza przetarg na roczną dostawę leków i środków opatrunkowych, oraz artykułów żywnościowych dla 2-ch szpitali kolejowych w Wilnie i Brześciu n/B, a także dla sanatorjum we Włodawie, województwa poleskiego.

Wykazy potrzebnych leków i artykułów żywnościowych, oraz warunki dostawy można otrzymać pocztą na pisemne żądanie lub osobiście na miejscu w Wydziale Sanitarnym Dyrekcji Okręgowej K. P. w Wilnie, ul. W. Pohulanka Nr. 12 w godzinach urzędowych.

Termin przetargu upływa z dniem 10-go czerwca 1930 roku.

Dyrekcja.

Ogłoszenie.

Wydział powiatowy w Oszmianie ogłasza konkurs na stanowisko lekarza-chirurga w szpitalu sejmikowym w Smorgoniach.

Reflektanci, ubiegający się o to stanowisko winni dołączyć do swych ofert: a) dowód obywatelstwa polskiego, b) Dyplom Lekarski, c) Uprawnienie do wykonywania praktyki lekarskiej w Rzeczypospolitej Polskiej i d) Świadectwa poprzedniej pracy.

Uposażenie w/g VII st. płacy pracowników państwowych z 15% dodatkiem komunalnym, nadto mieszkanie, opał i światło.

Termin konkursu upływa z dniem 15 czerwca r. b.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
STAROSTA POWIATOWY
1724 2 (—) **Z. Kowalewski.**

ZA DARMO podam każdej pani bardzo skuteczny środek przeciw **upławom**
Za szybki skutek pozostanie mi każda pani wdzięczną. **A. Gebauer, Stettin,** P. 6. Friedrich-Eberstr 105 (Niemcy). Dołączyć na portorja.

KAWIARNIA „Królewianka"
ul. Królewska 9.
Wydaje śniadania, obiady i kolacje — zdrowe, tanio i obficie. Zimne i gorące zakąski. Piwo. Gabinety. Dla stołujących się miesięcznie zniżka.

KASA CHORYCH m. WILNA

Obwieszczenie

Z dniem 15.V b. r. Kasa Chorych m. Wilna przystępuje do zaopatrzenia ubezpieczonych w legitymacje członkowskie nowego wzoru, które zostaną wprowadzone celem ułatwienia ubezpieczonym i ich rodzinom uzyskania świadczeń w Kasie.

Nowe legitymacje kasowe (w formie oprawionej książeczki) zawierają prócz innych niezbędnych dla ubezpieczonych informacyj, nowy Regulamin dla chorych, który w sposób wyczerpujący poucza o prawach ubezpieczonych i ich rodzin w Kasie, ustala sposób korzystania z tych praw, oraz określa obowiązki członków Kasy.

Specjalny rozdział nowej legitymacji przeznaczony jest dla potwierdzenia uprawnień do świadczeń przez co ubezpieczeni zostaną pozbawieni potrzeby częstego wybierania specjalnych potwierdzeń uprawnień, jak to miało miejsce dotychczas.

Celem uniknięcia dużych kolejek, zostaje uruchomione w Biurze Chorych przy ul. Dominikańskiej 15 specjalne okienko Nr. 14 dla wydawania nowych legitymacyj, do którego ubezpieczeni powinni się zgłaszać w dniach niżej podanych (zależnie od pierwszej litery swego nazwiska):

A, B	— od 15 maja	do 24 maja	włącznie.
C, D, E, F	— „ 26 „	„ 2 czerwca	„
G, H, I, J	— „ 3 czerwca	„ 13 „	„
K	— „ 14 „	„ 25 „	„
L, Ł, M, N	— „ 26 „	„ 7 lipca	„
O, P, R	— „ 8 lipca	„ 18 „	„
S	— „ 19 „	„ 29 „	„
T, U, W	— „ 30 „	„ 6 sierpnia	„
Z, Ż	— „ 7 sierpnia	„ 13 „	„

Po upływie tych okresów bez nowych legitymacyj świadczenia nie będą udzielane.

Zatrudnieni w większych instytucjach (urzędy państwowe i samorządowe, banki, instytucje społeczne, szkoły; większe zakłady handlowo-przemysłowe) będą mogli otrzymać nowe legitymacje za pośrednictwem swoich pracodawców, do których Kasa rozsyła w tym celu specjalne deklaracje.

Wilno, dnia 9 maja 1930 roku.

J. Gradowski Dyrektor. **Inż. K. Hertel** Komisarz rządowy.
1656-0

Wystrzegać się naśladownictw



o podobnem brzmieniu

Akuszerka Marja Brzezina przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. № 3093

Skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U.—Wilno, na imię Józefa Rosińskiego, rocz. 1902, oraz Obywatelstwo Pol. wyd. przez Starostwo Grodzkie w Wilnie, unieważnia się. 1718

Zgubione zaświadczenie Nr. 5 z dnia 1-2 1927 r. wystawione przez f. B T „Gryff" w Wilnie, na imię i nazwisko Morducha Mołczadzkiego na prawo zbiórki materjałów pochodzenia demobilowego na terenach pow. Nowogródzkiego i zalegalizowane przez Eksp. Ref. Zbiórki przy D.O.K. Nr. 3 w Wilnie, unieważnia się. 1720

Zgubioną legitymację kolejową, wydaną przez P.K.P. - Nowo-Wilejka na imię Jana Konopackiego, zam. st. Porubanek, wieś Nowosiołki dom Nr. 9 oraz bilet okresowy roczny Nowo - Wilejka — Porubanek, unieważnia się. 1719

Szybko, fachowo i tanio przepisujemy na maszynach.
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 1698 0

Dochód zapewniony posiada każdy przy lokowaniu oszczędności przez
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 1696-1

JAREMCZE, Karpaty Wschodnie
Willa „GARSON" pięknie położona, poleca **POKOJE** urządzone na maj i czerwiec. Cena 70 zł.
Zgłoszenia: **Kwalik, Stanisławów.** 1655—2

---

7 klm. od stacji folwark obszaru 86 ha z zabudowaniami sprzedamy za 4.500 dolarów.
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 1717-1

Letnisko Trzy, dwa lub oddzielne pokoje do wydzierżawienia w majątku ładnie położonym nad Wilejką. Kąpiel, park, ogród owocowy, warzywa i mleko na miejscu. Komunikacja dogodna — Folwark Markucie (koniec ulicy Subocz). 1721-1

Za 1000 dol. sprzedamy dom drewniany z placem 300 s. kw.
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel 152. 1716

PIANINA do wynajęcia. Reperacja i strojenie Ul. Mickiewicza 24—9. Eśtko. 2231

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl. - komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Antoni Wiśniewski